Cena 50 gr

głos NOWEJ HUTY

Rok V Kraków, 28. X — 3. XI 1961 r. Nr 44 (255)

W Nowej Hucie trwają już przygotowania do obchodu 44 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Zarówno w naszej dzielnicy jak i w kombinacie, którego powstanie związane jest jak najbardziej z przyjacielską pomocą ZSRR i ludzi radzieckich, każda rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej obchodzona jest niezwykle uroczyście. Podobnie będzie także tego roku. W tej chwili trwają już przygotowania do obchodów 44 rocznicy Wielkiego Października, w których udział bierze organizacja dzielnicowa TPPR. Jaki jest program tych uroczystości?

Centralna akademia — organizowana wspólnie dla dzielnicy i dla Huty im. Lenina — odbędzie się 3 listopada, o godzinie 14.15 w hali garaży. Niezależnie od tego wszystkie większe zakłady pracy Nowej Huty zorganizują własne uroczyste akademie w dniach od 2 do 7 listopada. Rocznicę Rewolucji Październikowej uczci również młodzież nowohuckich szkół wszelkiego typu, organizując uroczyste poranki i pisząc listy z pozdrowieniami do swoich radzieckich kolegów i koleżanek.

Nowa Huta, jej ulice, budynki, lokale sklepowe, a także wszystkie zakłady pracy, przywdzieją przed październikowym świętem strojne, barwne szaty. Dekoracja potrwa od 4 do 11 listopada.

Dużą atrakcją w dziedzinie kulturalnej będzie Miesiąc Filmów Radzieckich (od 3 do 30 listopada) połączony z festiwalem nowych filmów i najbardziej atrakcyjnych wznowień radzieckich w kinie „Światowid" w Nowej Hucie. Zbiorowe bilety na filmy festiwalowe zakupywać będą koła TPPR czynne w naszych zakładach pracy. A w ogóle najbliższe tygodnie będą okresem ożywienia i podniesienia na wyższy poziom pracy tych kół. W związku z tym nastąpi uporządkowanie spraw organizacyjnych, powiększy się szeregi członków, zorganizuje zbiorowe wycieczki do Muzeum Lenina w Krakowie, odświeży gabloty TPPR i urządzi nowe, zaprenumeruje prasę radziecką. Nową ciekawą formą krzewienia przyjaźni z ludźmi radzieckimi będzie nawiązanie przez koła TPPR korespondencji z bratnimi zakładami pracy.

Zawsze żywa pamięć o bohaterach Armii Radzieckiej, dzięki którym odzyskaliśmy wolność, znajdzie swój wyraz w składaniu wieńców na grobach żołnierzy radzieckich, pod pomnikiem wdzięczności i na grobie Nieznanego Żołnierza. Wieńce będziemy składać 6 listopada o godzinie 13.

Bogaty program przygotował również nasz nowohucki Klub TPPR na Osiedlu B-1, ale napiszemy o tym oddzielnie. Dzisiaj chcielibyśmy przypomnieć o tym miłym, dobrze wyposażonym lokalu i zachęcić do odwiedzania go. **Naprawdę warto.**

jd.

Na sali obrad. Fot. J. BROŻEK

Z obrad KSR budowniczych huty

Kierunek natarcia: wielki piec nr 4

W środę obradowała w PPB HiL Konferencja Samorządu Robotniczego, w której udział m. in. wzięli: wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych **Stefan Fariaszewski,** dyrektor Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa tow. **Korecki,** I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. **Andrzej Kasprzyk,** wiceprzewodniczący Prezydium DRN tow. **Z. Meliszek** oraz dyrektor naczelny huty tow. **B. Kołomyjski.** Głównym kierunkiem obrad KSR było omówienie realizacji zadań budowniczych huty za III kwartały br., programu działania na IV kwartał br. i rok przyszły oraz aktualnych problemów Samorządu Robotniczego i załogi.

W minionych miesiącach br. — podobnie zresztą jak poprzednio — budowniczowie HiL dobrze wykonali powierzone im zadania. Świadczyć o tym może przekroczenie planu III kwartałów br. o 1,3 proc. i oddanie do eksploatacji hucie szeregu nowych obiektów, np. baterii koksowniczych nr 7 i 8 (przy czym baterii nr 7 na 24 dni przed terminem), pieca martenowskiego nr 10 (trzy miesiące przed terminem), walcowni drobnych profili, ocynkowni, tymczasowego oddziału blach transformatorowych, wytwórni suchego lodu, wytrawialni i ocynkowni rur i złączek. Przez cały czas budowniczowie nie tracili sprzed oczu ekonomicznej strony swej działalności, wzrost funduszu płac był wyprzedzany wzrostem wydajności pracy. Po-

(Dokończenie na str. 2)

Wiceminister Stefan Fariaszewski dekoruje dyrektora naczelnego huty mgr inż. B. Kołomyjskiego Odznaką Budowniczego HiL.
FOT. J. BROŻEK

Zobowiązania ● Zobowiązania

W WALCOWNI ZIMNEJ

W Walcowni Zimnej Blach podjęte zostały ostatnio cenne zobowiązania z okazji zbliżającej się XX rocznicy powstania PPR, trwającego Zjazdu KPZR i 44 rocznicy Rewolucji Październikowej. I tak: zmiana „A" ocynkowni postanowiła wykonać dodatkowo do końca br. 500 ton blachy ocynkowanej; podnieść wydajność w produkcji blachy eksportowej; oraz zmniejszyć ilość odpadów.

Natomiast zmiana „C" utrzymania ruchu mechanicznego zobowiązała się wykonać do 30 października 23 wanny (z blachy odpadowej) dla pieców ocynkowni, dzięki którym zaoszczędzi się poważne ilości smarów, poza tym pozwolą one na utrzymanie agregatów w należytej czystości. **Z.**

W W-80

Załoga W-80 z tej samej okazji podjęła następujące zobowiązania: skrócenia kapitalnego remontu koparki (oszczędność około 3000 zł) oraz pomalowania tablic sterowniczych kotłów W-80 (oszczędność około 10.000 zł). W dalszym ciągu podejmuje się dalsze zobowiązania. **cz.**

Ożywienie działalności zakładowej organizacji TPPR

Do przygotowań obchodów 44 rocznicy Rewolucji Październikowej w pełni włączyła się także nasza hutnicza organizacja TPPR. Praca idzie w dwóch zasadniczych kierunkach — przygotowania samych obchodów, które w hucie muszą wypaść na odpowiednim poziomie oraz uaktywnienia, ożywienia i organizacyjnego uporządkowania pracy kół.

W zakładach i większych wydziałach przygotowuje się akademie poświęcone rocznicy Rewolucji Październikowej, a w mniejszych wydziałach i w poszczególnych kołach TPPR — okolicznościowe wieczornice. Oprócz tego delegacja huty złoży wieńce pod pomnikiem wdzięczności i na grobie Nieznanego Żołnierza. Projektuje się także odwiedzenie konsula radzieckiego, któremu przekazany będzie list od załogi huty oraz wysłanie listów do bratnich, radzieckich zakładów hutniczych w Zaporożu, Dnieprodzieżyńsku, Magnitogorsku itp.

W celu wzmocnienia naszej zakładowej organizacji TPPR, na ostatnim zebraniu do Zarządu Fabrycznego wybrani zostali jeszcze trzej aktywiści. Przewodniczącym zarządu został tow. — **S. Wójcik.**

Wystawy sklepowe Nowej Huty

Nasz konkurs na najpiękniejszą wystawę i wnętrze sklepowe

Za kilka dni ogłoszone zostaną wyniki konkursu na najpiękniejsze wnętrze i wystawę sklepową, zorganizowanego przez naszą Redakcję i Wydział Przemysłu i Handlu DRN w Nowej Hucie.

Jury konkursu po zapoznaniu się z wynikami oceny nowohuckich placówek handlowych i punktów usługowych, dokonanej przez naszych czytelników, którzy nadesłali kupony konkursowe, wytypuje zwycięzców, przyznając im wiele wartościowych nagród rzeczowych o ogólnej wartości ponad dwunastu tysięcy złotych. Ponadto wśród uczestników konkursu — Czytelników „Głosu" przeprowadzi się losowanie kilku nagród rzeczowych i książkowych. Dla personelu najlepszych placówek handlowych i punktów usługowych nagrody zostaną wręczone na specjalnie zorganizowanej imprezie artystycznej.

Biorąc pod uwagę duże zainteresowanie konkursem i wypływające z niego korzyści w postaci wzmożenia aktywności handlowej i podniesienia estetycznego wyglądu sklepów Nowej Huty, organizatorzy konkursu zamierzają podtrzymać tego rodzaju szlachetną rywalizację, przekształcając konkurs w nowy rodzaj współzawodnictwa pracy o tytuł naj-

(Dokończenie na str. 2)

W ramach obchodu Tygodnia LPŻ i Dnia Wojska Polskiego odbyły się niedawno zawody strzeleckie między kołami LPŻ przy Zarządzie Sprzętu (PPB HiL) i PBM. Na naszym zdjęciu moment wręczania nagrody (zegarek) Julianowi Kiełkowiczowi za zajęcie I miejsca.

Sport z ostatniej chwili

DRUŻYNA WYDZIAŁU MAGAZYNÓW INWESTYCYJNYCH MISTRZEM HUTY IM. LENINA W PIŁCE NOŻNEJ

W tym tygodniu zakończyły się trwające ponad dwa miesiące rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Huty im. Lenina. Startowało w nich 20 drużyn, reprezentujących zakłady, wydziały i inne jednostki organizacyjne Kombinatu. Rozgrywki odbywały się w dwu grupach — systemem „każdy z każdym". Po kilkunastotygodniowych eliminacjach wyłoniono mistrzów i wicemistrzów obu grup. Pierwsze miejsca w grupach zajęły drużyny Wydziału Magazynów Inwestycyjnych i Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego. Natomiast na drugich pozycjach uplasowały się zespoły Odlewni i Aglomerowni (ta ostatnia drużyna pokonała w decydującym meczu reprezentację Wydziału Remontu Pieców Hutniczych).

Zwycięzcy obu grup spotkali się w bezpośrednim pojedynku o tytuł mistrza Huty im. Lenina. Spotkanie miało bardzo zacięty i wyrównany przebieg. Drużyna W—98 zdobyła tytuł mistrza Huty im. Lenina. Gratulujemy i życzymy powtórzenia sukcesu w przyszłym roku.

DWIE PORAŻKI PIŁKARZY

Nasze nadzieje wyrażone w poprzednim numerze, niestety, nie sprawdziły się. Dwa spotkania

(Dokończenie na str. 2)

Nie wystarczy być „kibicem”

Organizacja partyjna w Pionie Głównego Mechanika należy do największych w hucie, skupia bowiem ponad 500 członków. W skład jej wchodzą 4 podstawowe i 15 oddziałowych organizacji. Uwzględniając fakt, że Pion ten zaspokaja pod względem produkcyjnym różne potrzeby licznych wydziałów, praca partyjna tej organizacji i jej odpowiedzialność za sprawy produkcji zyskują szczególną rangę.

Jak zwykle bywa — sama skuteczność działalności partyjnej uzależniona jest od sposobu sprawowania kierownictwa, od roli aktywu w życiu organizacji. On bowiem nadaje charakter pracy partyjnej, jego postawa wywiera największy wpływ na członków. Jeżeli aktyw jest przedsiębiorczy i wykazuje dużo inicjatywy, wówczas i organizację cechuje czynna, ofensywna postawa i może się ona wykazać efektami w pracy. Nie do pomyślenia jest natomiast ożywiona działalność organizacji, bez udziału aktywu.

Ten wstęp, przypomnienie zarazem znanych prawd, potrzebne są po to, by lepiej zrozumieć tendencje kierunkowe jak i możliwości dalszego rozwoju działalności partyjnej w Pionie Głównego Mechanika.

☆

Niedawno sekretarz KF PZPR huty tow. **Z. Jakus** spotkał się z sekretarzami organizacji partyjnych Pionu Głównego Mechanika.

— *Spotkaliśmy się, jak to zresztą czynimy przed każdą kampanią sprawozdawczo-wyborczą* — mówił tow. Jakus — *żeby porozmawiać z sobą, wymienić uwagi i opinie na temat pracy partyjnej, stylu kierownictwa politycznego i działalności organizacyjnej, trudności w pracy wydziałów. Interesują nas bieżące zagadnienia ale i sprecyzowanie zarazem odpowiedzi: co należy usprawnić i poprawić w naszej pracy?*

Trzeba powiedzieć, że spotkanie to było bardzo owocne. Zabierający w dyskusji głos towarzysze — **Piaszewski, Siennicki, Małek, Sadowski, Lach, Zasada, Stanak, Książkiewicz i Błażczak** — wypowiadali się na temat ciągle jeszcze pozostawiającej wiele do życzenia gospodarki narzędziowej i częściami zamiennymi (zaopatrzenie!), warunków pracy (bhp; zbytniego stężenia gazu w stalowni itd.), kłopotów socjalnych („W gazecie pisano, że ze stołówki będzie można korzystać za miesiąc. Tymczasem dawno już minął ten okres, a stołówki jak nie było, tak nie ma”), trudności kadrowych (związanych z polityką płac i przeszeregowań).

Jeżeli chodzi o uwagi krytyczne dotyczące bezpośrednio pracy organizacji, to podkreślano, że są w niej członkowie z reguły nie wykazujący aktywności społecznej. W rezultacie **podczas gdy jedni od lat już angażują się i cechuje ich czynny stosunek do spraw i problematyki rozwiązywanej przez partię, to inni poprzestają na organizacyjnej przynależności.** Jednym słowem nadal posiadamy w organizacjach — jak określano w dyskusji — „kibiców”. Krytykowano również niektórych kierowników gospodarczych, nie doceniających przygotowywania dla organizacji czy instancji rzetelnych, wyczerpujących ocen o sytuacji w wydziałach (np. tow. Krzykalskiego).

☆

Konstruktywna dyskusja, pełna odpowiedzialności i pryncypialnie zarazem traktująca braki (tylko krytyczne uwagi przytoczyliśmy) pozwoliła sprecyzować również i wnioski.

Prawda, że kłopoty z częściami zamiennymi powiększają zbyt częste u nas w hucie awarie. Gdyby ich nie było, i zaopatrzenie — automatycznie — byłoby lepsze. Podniesienie kultury eksploatacji urządzeń i przegląd przynajmniej raz na rok każdego stanowiska pracy (także i pod względem bhp), uchroniłyby nas od wielu kłopotów. Także prawdą jest, że ani Dyrekcja huty, ani też Komitet Fabryczny Partii nie są w stanie wszystkiego załatwić (każdy w swoim zakresie); nie we wszystkich więc sprawach można liczyć na ich pomoc.

Na tle różnorodnej tematyki omawianej w dyskusji wydaje się warto jest przypomnieć, że — im bardziej aktyw partyjny czuje się samodzielnym gospodarzem i im mniej wyczekuje na pomoc z zewnątrz czy na prowadzenie „za rękę”, tym skuteczniejsza jest jego działalność i pełniej wykorzystuje wszelkie dostępne mu możliwości i rezerwy zarówno w pracy społecznej jak i w produkcji. Dlatego też w tym kierunku należy ekspansować swą energię.

Powstaje pytanie: jak w tych warunkach należy pojmować sprawowanie przez organizację kierowniczej roli? Bardzo zwięźle określił to w swym wystąpieniu I sekretarz KF tow. Jakus:

> **— Kierownicza rola organizacji partyjnej powinna w praktyce wynikać z tego, że jest ona ciągle inicjatorem różnych poczynań, i że wykazuje maksimum samodzielności w pracy.**

Od skuteczności oddziaływania czołowego aktywu, jego pasji i zaangażowania zależy też i sama postawa tzw. „kibiców”. I jeżeli o nich mowa: organizacja partyjna nie może skupiać biernych społecznie jednostek. **W okresie kampanii wyborczej winna ona oczyszczać swe szeregi. Jest rzeczą naturalną, że proces podnoszenia wymagań wobec członków partii i jej rozwoju, musi iść w parze — i to nieuchronnie — z oczyszczaniem szeregów partyjnych.**

R. WOLSKI

Od tej dyskusji wiele zależy

W Pionie Głównego Mechanika

Po zakończeniu zebrań sprawozdawczo-wyborczych w OOP, w Pionie Głównego Mechanika podsumowuje się roczną działalność i dokonuje wyboru nowych władz w POP. Pierwsze tego rodzaju zebranie odbyło się w Wydziale W-3. W ożywionej dyskusji jaka wywiązała się po referacie sprawozdawczym, zabierali głos m. in. towarzysze Graszewski, Sadowski, Kowula, Książkiewicz, Radwański, Niemczyk, Mułka i Komenda. Poruszono wiele istotnych zagadnień nurtujących załogę tego wydziału oraz wysunięto szereg wniosków zmierzających do poprawienia stylu pracy organizacji i ożywienia działalności propagandowo-agitacyjnej. Mówiono o potrzebie systematycznego podnoszenia poziomu politycznego i ideologicznego oraz kwalifikacji zawodowych, dalszej rozbudowie szeregów partyjnych i poprawy wskaźników techniczno - ekonomicznych. Zwrócono także uwagę na określenie konkretnych zadań na odcinku łączności miasta ze wsią.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchano przemówienia I sekretarza KF PZPR tow. **Z. Jakusa**, który nawiązując do wystąpień swoich przedmówców poruszył wiele ważnych dla tej organizacji zagadnień. Mówił o zwiększeniu wymogów, przydziale konkretnych zadań partyjnych, ożywieniu działalności propagandowej i moralności socjalistycznej.

I sekretarzem wybrano ponownie tow. **Stanisława Lacha, a II-gim Ludwika Litewkę.**

W Zakładzie Koksochemicznym

Twórczy charakter miała dyskusja na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym OOP Wydziału Chemicznego w ZK. Zabierało w niej głos 12 towarzyszy. Większość wypowiedzi skupiała się wokół zagadnień produkcyjnych. Mówiąc o trudnościach pokazywano ich przyczyny i sposoby zapobiegawcze. W dyskusji duży oddźwięk znalazły zagadnienia będące tematem 22 Zjazdu KPZR.

W wyniku wyborów funkcję I sekretarza powierzono ponownie tow. **Stanisławowi Zielińskiemu, a II-go Edwardowi Kasperkowi.**

Podobne zagadnienia były tematem dyskusji na zebraniu OOP Wydziału Remontowego ZK. Szczególną uwagę zwracano na brak odpowiedniego potencjału remontowego, który ujemnie odbija się na wynikach produkcyjnych. I sekretarzem wybrano tu tow. **Andrzeja Kołodzińskiego, a II Michała Dechnika.**

W Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych

Wyboru nowych władz dokonano już w trzech Oddziałowych Organizacjach Partyjnych. Oceniając przebieg dyskusji i ważność poruszanych w niej zagadnień na pierwszym miejscu wymienić należy Wydział Remontowy. W dyskusji, w której wypowiedzi skupiały się wokół zagadnień produkcyjnych i wewnątrzpartyjnych zabierali głos: tow. **Stalmachowska, Gawlikowski i Szafraniec.**

W wyniku wyborów funkcję I sekretarza pełni obecnie **Tadeusz Kościuszko, a II sekretarza Józef Pomykała.** W Wydziale Szamotowym I-szym sekretarzem został **Józef Muniak — II-gim Józef Gąsiorek.**

Wiele nowych akcentów wnieśli do dyskusji, jaka rozwinęła się **po referacie sprawozdawczym na** zebraniu OOP przy Wydziale Chromomagnezytowym towarzysze **Olszewski i Hołuj.** Mówili oni o działalności członków partii poza zakładem pracy, m. in. w Komitetach Blokowych, w Szkolnych Komitetach Rodzicielskich oraz o pracy w organizacjach społecznych. I sekretarzem wybrano ponownie tow. **Kazimierza Lewkę a II Stefana Kwintę.**

W Dyrekcji Inwestycji

25 bm. odbyło się zebranie sprawozdawcze w organizacji partyjnej przy Dyrekcji Inwestycji. Referat wprowadzający wygłosił sekr. tow. **Władysław Zieliński.**

Rok bieżący był wyjątkowo trudnym, charakteryzował się on napiętym planem oddawania obiektów do użytku m. in. dwóch baterii koksowniczych, pieca martenowskiego nr 10 i nowych obiektów walcowniczych. Wartość kosztorysowa przekazanych do produkcji obiektów wyniosła około 1,5 miliarda złotych. W trakcie budowy znajduje się obecnie kilka nowych ważnych agregatów hutniczych. Najważniejszym z nich jest wielki piec nr 4. Na nim też należy skoncentrować główną uwagę DI. Nie mniejszą wagę posiada również zakończenie robót energetycznych przed okresem zimowym. Dotyczy to szczególnie sieci ciepłowniczej.

Tematem ożywionej dyskusji, w której głos zabierali m. in. tow. **Ehrenhalt, Lorek, Mazgaj, Kejzik i Litwiński** były zadania jakie stoją przed pracownikami Inwestycji w związku z rozbudową kombinatu do 3,5 mln ton stali i szereg istotnych zagadnień wewnątrzpartyjnych. W wyniku wyborów funkcję I sekretarza nadal pełni tow. **Władysław Zieliński a II-go Stanisław Bystrzycki.**

dz

W Walcowni Drobnych Profili

26 bm. odbyło się zebranie sprawozdawczo - wyborcze organizacji partyjnej przy Wydziale Walcowni Drobnych Profili, w którym wzięli m. in. udział przedstawiciele Komitetu Fabrycznego PZPR — sekr. tow. **Nowicki i Razowski** oraz sekr. Kom. Fabrycznego ZMS tow. **Gancarczyk.**

W referacie dużo miejsca poświęcono analizie wyników pracy załogi i udziału członków partii w realizacji zadań produkcyjnych. Szczególnie zwrócono uwagę na przyczyny licznych postoi urządzeń, spowodowanych nieodpowiednią jeszcze obsługą i troską o nie. Najlepszym przykładem tego jest ostatnia awaria.

Egzekutywa w niedostatecznym jeszcze stopniu uczuliła członków organizacji partyjnej na bieżące wydarzenia produkcyjne, przez co nie zawsze w porę reagowali na różnego rodzaju niedociągnięcia i mankamenty wyłaniające się w trakcie pracy. Przyszła egzekutywa zwróci więc więcej uwagi na te ważne zagadnienia.

Pomimo specyficznego charakteru pracy tej organizacji spowodowanego tym, że załoga nie była jeszcze w pełni skompletowana, wypracowano wiele własnych specyficznych form pracy propagandowo-agitacyjnej. Zadawalające wyniki w zakresie ożywienia pracy grup partyjnych i rozbudowy szeregów partyjnych i pracy wyjaśniająco-agitacyjnej uzyskano w dużej mierze dzięki oparciu pracy egzekutywy na szerokim aktywie, do którego należą m. inn. towarzysze **Zieliński, Kapryna i Wadas.**

Większość towarzyszy zabierających głos w dyskusji mówiło o wzmożeniu wysiłków w pracy nad usunięciem awarii. Od nas samych — powiedział tow. **Kijowski** — od przygotowania urządzeń ze strony technicznej zależeć będą dalsze wyniki produkcyjne. Pierwszoplanowym dla nas zadaniem jest ograniczenie do minimum postoju agregatów. Zagadnienie to znalazło także szerokie odbicie w wypowiedziach tow. **Nowaka, Rożnowskiego i Panaszka.** W wyniku wyborów funkcję I sekr. Kom. Zakładowego P-64 pełni tow. **Julian Liszka, II sekr. tow. Janusz Rożnowski.**

Komisja Szkoleniowa KF podjęła pracę

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolenia partyjnego w organizacji partyjnej naszej huty podjęła swoją pracę Komisja Szkolenia przy Komitecie Fabrycznym PZPR. Przewodnictwo jej objął w tym roku, podobnie jak w poprzednim, członek egzekutywy KF tow. J. Kasprowski. Wobec znacznego wzrostu zasięgu programu szkoleniowego i ilości słuchaczy, powiększona została liczba członków Komisji.

Na pierwszym, niejako inauguracyjnym zebraniu Komisji, które odbyło się kilka dni temu, omówiono zadania czekające towarzyszy z Komisji w roku bieżącym. Należy do nich przede wszystkim żywy udział w szkoleniu na poszczególnych wydziałach oraz w organizacjach partyjnych pozostałych komórek huty, w celu orientowania się na bieżąco w jego przebiegu, jak również uzyskania aktualnej oceny poziomu szkolenia i zainteresowania nim ze strony słuchaczy. Stała, żywa współpraca członków Komisji zarówno z wykładowcami, jak i słuchaczami Komisji pozwoli Komitetowi Fabrycznemu możliwie najpełniej zrealizować ambitne zamierzenia w zakresie szkolenia partyjnego, którym zostało objętych około 3 tysiące towarzyszy z hutniczej organizacji partyjnej i bezpartyjnych pracowników huty.

ik

Młodość szuka przygody ale alkohol to najlichsza i najsmutniej kończąca się przygoda

NASZ KONKURS

(Dokończenie ze str. 1)

piękniejszego wnętrza i wystawy sklepowej.

Współorganizator konkursu Wydział Przemysłu i Handlu DRN w Nowej Hucie realizując założenia znanego sloganu: „szybko, solidnie i tanio” unowocześnia nasze placówki handlowe i usługowe, przystosowując je stale do wzrastających potrzeb mieszkańców Nowej Huty. Jest on inicjatorem zorganizowania jeszcze w br. na osiedlu Hutników wzorowego punktu informacyjnego. Dowiedzieć się tu będzie można o wszelkiego rodzaju punktach usługowych i placówkach handlowych, nazwach osiedli mieszkalnych i adresach mieszkańców. W oknie wystawowym, estetycznie urządzonego punktu informacyjnego wyświetlane będą filmy i przeźrocza reklamowe.

Nowością jest także uruchomienie na osiedlu D-Centrum wszechstronnego niejako punktu usługowego Spółdzielni Zrzeszenia Chałupników i Wytwórców Domowych „Zorza”. W niewykorzystanych dotychczas pomieszczeniach pralni i suszarni wytwarza się wiele poszukiwanych na rynku towarów m. in. różnokolorowe siatki na zakupy i krawaty. Punkt ten prowadzi szereg potrzebnych usług m. in. plisowanie tkanin, obciąganie guzików, naprawę parasolek, torebek damskich, zamków błyskawicznych, zacisków kabzlowych do obuwia. **dz.**

Kierunek natarcia: w. piec nr 4

(Dokończenie ze str. 1)

prawiło się też znacznie wykorzystanie urządzeń mechanicznych, lepsza była oszczędność drewna.

Osiągnięte sukcesy nie mogą jednak przesłaniać najważniejszego i zarazem najtrudniejszego do wykonania zadania jakim jest oddanie do eksploatacji wielkiego pieca nr 4. Budowniczowie podjęli zobowiązanie przekazania pieca w dniu 15 grudnia. Na Konferencji padły słowa o wielkiej i powszechnej mobilizacji wszystkich załóg do wykonania tego ambitnego zobowiązania. Wiceminister Fariaszewski stwierdził — po zapoznaniu się z postępem robót — że termin 15 grudnia jest realny i możliwy do dotrzymania jednak jest on poważnie zagrożony. Nieraz dawaliście dowody ofiarności, mówił, wykonaliście już nie mniej trudne zadania na budowie huty. A więc i tym razem dotrzymacie danego przez Was słowa, przekazując największy w Polsce piec w myśl zobowiązania podjętego na cześć XX rocznicy powstania PPR, w dniu 15 grudnia.

Najlepsi i najbardziej zasłużeni budowniczowie otrzymali następnie z rąk wiceministra Fariaszewskiego wysokie odznaczenia państwowe. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: inż. **Edward Barszcz** — kierownik ZBM nr 3 Walcownie, mgr inż. **Stanisław Czerski** — główny inżynier ZBM nr 3, inż. **Henryk Zaręba** — kierownik ZBM nr 2 Koksownia. Złotym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni: inż. **Tadeusz Chełchowski** z Mostostalu, **Józef Kocot** — kierownik robót kolejowych w ZRI, **Antoni Hutnicki** z Zarządu Sprzętu, mgr inż. **Mieczysław Okuński** z ZBM nr 2, **Edward Świerczek** z KPBPP, mgr inż. **Czesław Wroński** z ZBM nr 3 oraz **Władysław Żmudzki** z Mostostalu. Ponadto 13 zasłużonych budowniczych huty otrzymało Srebrne Krzyże Zasługi a 4 — Brązowe.

Dużymi oklaskami przyjęli zebrani udekorowanie Odznaką Budowniczego Huty im. Lenina I sekretarza KD PZPR w Nowej Hucie tow. **Andrzeja Kasprzyka** i dyrektora naczelnego HiL mgr inż. **Bohdana Kołomyjskiego.**

(jd)

Jak wywiązujemy się z PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO DNIA 25 BM.

	Proc. planu
ZMO w produkcji wapna palonego	115
Wydział Rur Zgrzewanych	113
Wydz. W-3 wyroby kute	108
ZMO w prod. dolomitu prażonego	105
Zakład Wapienniczy w Czatkowicach	103
ZMO w prod. wyrobów szamotowych	103
Wydz. W-1 stal elektr. surowa	103
Walcownia Zimna blacha ocynkowana	102
Aglomerownia	101
Walcownie Wstępne — kęsy	101
Stalownia	101
ZMO w prod. wyrobów zasadowych	100
ZK w produkcji koksu ogółem	100
Silownia	100
Wydz. W-3 produkcja ogółem	99
ZK w prod. koksu wielkopiecowego	99
Warsztat Konstrukcji Stalowych	97
Walcownia Zimna — blacha „czarna”	97
Wielkie Piece w prod. surówki	97
Walcownia Gorąca Blach	94
Walcownie Wstępne — kęsiska	91
Wielkie Piece — żużel granulowany	87
Walcownia Zimna — blacha ocynowana	85
Wydz. W-1 produkcja ogółem	76
Wydział Rur Zgrzewanych profile gięte	58

Niestety, pomimo że do końca miesiąca pozostało już tylko kilka dni sytuacja nie uległa żadnej poprawie. W dalszym ciągu szereg podstawowych wydziałów huty nie wykonuje swoich bieżących zadań, nie mówiąc już o zadaniach dodatkowych, koniecznych dla zniwelowania skutków postoju Walcowni Drobnych Profili. Największy niedobór wynoszący ok. 9.6 tys. ton kęsisk posiada załoga Walcowni Zgniatacz. Nie wykonała także zadań załoga Walcowni Zimnej, której niedobór w blasze „czarnej” wynosi ok. 870 ton oraz załoga Walcowni Gorącej, której brak do planu ok. 4.8 tys. ton produkcji. W dalszym ciągu nie wykonują zadań wielkopiecownicy. Ich niedobór sięga 3 tys. ton surówki. Czasu jest już bardzo mało. Każdy dzień i każda godzina musi być maksymalnie wykorzystana do ratowania zagrożonego planu miesięcznego.

jd

Przed V Kongresem Zw. Zaw.

Zbliżający się Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych w Moskwie budzi coraz większe zainteresowanie wśród załóg robotniczych, a zwłaszcza aktywu związkowego. Poszczególne Komisje Rady Zakładowej HiL przygotowują własne programy uczczenia tego wielkiego wydarzenia. M. in. szereg ciekawych imprez planuje komisja kultury i oświaty. W pierwszym rzędzie ogłosiła ona konkurs na gazetkę ścienną poświęconą tematyce związkowej z okazji kongresu. A gazetki powinny być wykonane — i wywieszone — do 25 listopada. Po komisyjnej ocenie przez specjalnie powołane w tym celu jury przyznane zostaną nagrody dla zespołów redakcyjnych, których gazetki zostaną wyróżnione.

W listopadzie odbędą się również dwie imprezy masowe. Jedna to spotkanie aktywu związkowego kombinatu z weteranami ruchu związkowego, którzy podzielą się swoimi wspomnieniami z lat ciężkiej walki o prawa klasy robotniczej. I wreszcie impreza rozrywkowa. Będzie to „zgaduj zgadula” na tematy związkowe. Poprzedzą ją eliminacje wydziałowe po których wyłonieni zostaną finaliści na imprezę centralną. jż

Ze sportu

(Dokończenie ze str. 1)

piłkarzy Hutnika z zespołami powiatu oświęcimskiego nie przyniosły im żadnego punktu i w konsekwencji spadek z drugiej na czwartą pozycję. Po porażce 1:3 z Unią Oświęcim, Hutnik przegrał również w czwartek z Górnikiem Brzeszcze 1:2 (1:0). W tym spotkaniu Hutnik może śmiało mówić o pechu. Piłkarze nowohuccy prowadzili bowiem na 20 min. przed zakończeniem spotkania 1:0, będąc przez cały czas drużyną lepszą. Nikt z publiczności ani nawet sami „górnicy” nie wierzyli w możliwość swego sukcesu. Cały wysiłek wkładali w utrzymanie „honorowej” porażki. I właśnie w tym okresie Hutnik stracił 2 bramki, które w zdecydowany sposób obciążają konto bramkarza Z. Pajora.

Dla Hutnika bramkę zdobył Pudrzyński, dla gospodarzy Sasuła — 2.

RUCH AMATORSKI W IMPASIE

Ruch amatorski w Nowej Hucie, zwłaszcza jeśli chodzi o zespoły teatralne, może się wykazać bogatymi tradycjami. Starsi mieszkańcy dzielnicy dobrze pamiętają świetny teatr amatorski „Nurt" kierowany przez Jana Kurczaba. Z żalem wspominamy dziś dobre zespoły dramatyczne Domu Kultury Budowlanych, których „Juliusz i Ethel" Kruczkowskiego oraz „Ożenek" Gogola na długo pozostaną w naszej pamięci. W teatrach amatorskich pracowali ludzie b. zdolni i pełni zapału, co można było stwierdzić na licznych spektaklach, wystawianych przez nich sztuk. Później działał jeszcze, ale już z dużo mniejszym powodzeniem Teatr Mały przy ZDK HiL.

A dziś? Na terenie dzielnicy nie posiadamy ani jednego amatorskiego zespołu dramatycznego, nie licząc dziecięcych. Wiadomo nam jednak, że członkowie starych zespołów w dalszym ciągu mieszkają w Nowej Hucie i bardzo chętnie rozpoczęliby ponownie pracę. Niestety nie ma się tym kto zająć. Ostatnio Dom Kultury HiL ogłosił zapisy do nowego teatru amatorskiego, co — być może — da jakieś wyniki. Ano, poczekajmy.

Nieco lepiej, ale wcale nie zadowalająco przedstawia się sytuacja w innych zespołach artystycznych dla dorosłych. Mieliśmy kiedyś niezły Zespół Pieśni i Tańca, na który wydano miliony złotych. Jego członków ogarnęły jednak wygórowane ambicje i pretensje do tytułu „artystów zawodowych". To było m. in. przyczyną rozwiązania zespołu. Na jego miejsce przy ZDK utworzono inny, mający nie lada osiągnięcia, jak np. zajęcie I miejsca w eliminacjach ogólnokrajowych. Zespół stanowi jednak zbyt zamkniętą grupę ludzi i jak słychać, grożą mu te same wysokie aspiracje. Jaki będzie jego dalszy los, nie wiadomo. W każdym razie istnienie tego zespołu nie dowodzi jeszcze właściwego rozwinięcia ruchu amatorskiego w dzielnicy, który przecież powinien się charakteryzować masowością.

Zaprzeczeniem ruchu amatorskiego była też działająca przy ZDK estrada operowa, składająca się prawie wyłącznie z zawodowych śpiewaków. Mamy wprawdzie jeszcze chór mieszany, mający w swym repertuarze ponad 20 utworów, ale też nastawiony głównie na występy i nie dający możliwości dalszych przyjęć młodych, zdolnych ludzi.

Jeszcze gorzej dzieje się w nowohuckich osiedlach wiejskich. Wyjątkiem jest jedynie Łęg, gdzie praca kulturalna rozwinęła się pomyślnie, natomiast w innych gromadach absolutnie nic się nie dzieje. Podobno zaczynają się tworzyć zespoły taneczne w Grębałowie, Ruszczy, Krzesławicach i Branicach. Nie wiemy jednak, kiedy one rzeczywiście rozpoczną pracę i czy staną się tym czynnikiem, który naprawdę masowo przyciągnie zdolną młodzież. Mało tym sprawom poświęca uwagi wydział kultury przy Prezydium DRN, zawężając swą działalność do innych spraw, bez troski o rozwój ruchu amatorskiego.

Wyjątkiem w masowej pracy artystycznej są zespoły dziecięce. Powodem do dumy jest np. młodziutki i bardzo pracowity zespół teatralny „Krasnal" działający przy ZDK, grupy taneczne, rytmiczne, recytatorskie i chóralne — przy domach kultury, w klubach osiedlowych i w szkołach. Starsze dzieci z powodzeniem pracują w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży, tworząc dwa zespoły — Pieśni i Tańca i „Lajkonik". Dobrze się stało, że zwrócono uwagę na rozwój ruchu amatorskiego wśród dzieci, stanowiących ogromny procent mieszkańców Nowej Huty. Ale to nas nie może zadowalać. Wśród nowohuckiego społeczeństwa jest z pewnością wiele talentów, nie mających możności ujawnić się w dobrze zorganizowanych, masowych zespołach.

Tej sprawie poświęcona będzie specjalna konferencja, którą przygotowuje się już od dłuższego czasu. Sytuacja jest mimo pozorów, alarmująca. Sądzimy więc, że uczestnicy konferencji dojdą wreszcie do konkretnych wniosków i rozpoczną z pomocą szerokiego aktywu kulturalnego ich realizację. Może wtedy nowohucki ruch amatorski wyjdzie z impasu.

R-S

Krakowiak w wykonaniu dziecięcego zespołu „Lajkonik".

Honorowi krwiodawcy — już po zakończeniu akcji — spotkali się na miłym wspólnym śniadaniu. Fot. J. Brożek

Pierwsi honorowi krwiodawcy

Tydzień Honorowego Krwiodawstwa, który rozpoczął się w ub. sobotę został zainaugurowany w Nowej Hucie przez pracowników DRN, KD PZPR i służby zdrowia, którzy jako pierwsi odpowiedzieli na apel PCK w sprawie dawstwa krwi. Do punktu zorganizowanego w budynku Prezydium DRN zgłosiło się ok. 150 osób. Obok gospodarzy naszej dzielnicy z przew. Prezydium DRN tow. *Stanisławem Cichockim* na czele przybyli pracownicy administracyjni, personel Wydziału Zdrowia, pracownicy KD PZPR, a już szczególnie licznie zjawili się w punkcie ofiarowując swą krew dla chorych pracownicy nowohuckiego szpitala, pracownicy żłobków i Domu Małego Dziecka.

W sumie ekipa Woj. Stacji Krwiodawstwa, której pracą kierował dr *Jan Ciemnołoński*, pobrała ponad 30 l najcenniejszego z leków — świeżej ludzkiej krwi. Gospodarzom Dzielnicy i pracownikom służby zdrowia należą się za piękną postawę i przykład, gorące słowa uznania.

Warto przy okazji poinformować, że w Nowej Hucie czynny jest stały punkt honorowego pobierania krwi od mieszkańców, zlokalizowany w Przychodni Rejonowej na Osiedlu C—33. Drugi tego rodzaju punkt powstał też w kombinacie. Można w nich zgłaszać się w celu oznaczenia grupy krwi i tzw. RH oraz dla oddania krwi.

jd

Pobieranie krwi w pierwszym dniu akcji w Prezydium DRN.

Sapilki

Dlaczego 3 złote?

...pobrał za bilety konduktor autobusu MPK (linia 123) nr wozu 28 — za przejazd od Teatru Ludowego do Placu Centralnego w Nowej Hucie? Kto i kiedy ustalił takie ceny — zapytują nasi czytelnicy, którzy w dniu 17 bm. ok. godziny 22 jechali tymże autobusem z teatru. Zapytany o to konduktor odpowiedział, że takie jest zarządzenie dyrekcji, ale numeru swego nie chciał pokazać. Pasażerowie otrzymawszy za swoje 3 zł po sześć blankietów biletowych (bez uwidocznionej na nich ceny) zwrócili się telefonicznie do dyspozytora MPK, ale i tu nie otrzymali wyjaśnienia. Wobec czego zwrócili się do naszej Redakcji, a my z kolei do Dyrekcji MPK, skąd — jak sądzimy — otrzymamy wyczerpujące wyjaśnienie: dlaczego w dniu 17 bm. pobrano po 3 zł za przejazdy?

kp

Stąd hermetycznie zamknięte butelki powędrują do magazynów Woj. Stacji Krwiodawstwa, a następnie do szpitali dla chorych.

Spotkanie przyjaciół

W serdecznej, przyjacielskiej atmosferze odbyło się kilka dni temu spotkanie aktywu partyjno-gospodarczego naszej huty z grupą pisarzy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na czele z generalnym sekretarzem Związku Zawodowego Literatów Otto Braunem, którzy przybyli do Polski w ramach wymiany kulturalnej. W spotkaniu tym wzięli m. in. udział: sekr. KF PZPR tow. A. Nowicki, przewodniczący Rady Robotniczej A. Komórka i sekr. Rady Zakładowej kombinatu E. Głowacki.

Po owacyjnym powitaniu i okolicznościowym przemówieniu tow. Nowickiego głos zabrał Otto Braun. Przedstawił on obecną sytuację w Berlinie i zapoznał zebranych z krokami przedsięwziętymi przez rząd NRD w celu utrwalenia pokoju na świecie.

Od dawna — powiedział on — dążymy do porozumienia z NRF. Wszelkie propozycje nasze były jednak odrzucane, a próby kompromisu oceniono, że wypływają one z naszej słabości. Berlin był otwartą bramą dla zachodniego imperializmu. Wszelkimi sposobami starano się zdezorganizować życie w naszym kraju. Wprowadzenie niekorzystnego kursu marki zachodniej doprowadziło do korupcji i wyzysku mieszkańców wschodniego Berlina — nie mówiąc już o wrogiej propagandzie — szczególnie demoralizującej młodzież i kaperowaniu ludzi do pracy w NRF.

Zawarcie traktatu pokojowego z NRD — powiedział na zakończenie Otto Braun — jest naszym wspólnym celem, potwierdzi ono bowiem jeszcze raz nienaruszalność granic na Odrze i Nysie.

Burzliwymi oklaskami kilkakrotnie przerywali uczestnicy spotkania wystąpienie znanego w NRD krytyka literackiego i pisarza E. Petera. Mówił on o tradycjach przyjaźni i współpracy niemieckich komunistów z polskimi, o swoich przeżyciach w Oświęcimiu. Do obozu koncentracyjnego zesłany został za pomoc, jaką udzielał Polakom wywiezionym na roboty przymusowe do Berlina. W Oświęcimiu zginęła niemal cała jego rodzina. W ostrych słowach potępił on odradzający się w NRF faszyzm. Bardzo plastycznie mówił o sytuacji w Berlinie i rozwoju kultury i nauki w NRD znany pisarz dramatyczny i artysta teatralny G. Wangenheim. Żegnając miłych gości tow. Nowicki prosił o przekazanie pozdrowień dla literatów i wszystkich ludzi pracy w NRD.

dz

Wystawa obrazów Ireny Weissowej

Od kilku dni czynna jest nowa wystawa w salonie TPSP na osiedlu Centrum B. Wystawiono tu po raz pierwszy prace Ireny Weissowej („Aneri"), zasłużonej artystki i towarzyszki życia Wojciecha Weissa.

Malarka studiowała w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, pod kierunkiem prof. prof. Krzyżanowskiego i Dunikowskiego, a następnie w Krakowie u W. Weissa. Studia pogłębiła licznymi podróżami po Europie, brała udział w szeregu wystaw w różnych miastach Polski. Sztuka Aneri jest jej indywidualną własnością, związana jednak z kulturą artystyczną Krakowa. Artystka, wrażliwa na poezję, tworzyła dzieła głównie o tematach lirycznych i nastrojowych. Jej portrety, kwiaty, martwa natura oddawane są przez malarkę z uczuciem, dużym wdziękiem i kulturą.

Na wystawie w Nowej Hucie zgromadzono ponad 30 prac Ireny Weissowej, wśród nich portrety, pejzaże, kwiaty, martwa natura, sceny rodzajowe. Najbardziej podobały nam się takie obrazy jak: „Wiosna", „Cisza", „Kwiaty lipcowe", „Wierzby", „Zając w pracowni" i portret Wojciecha Weissa. Zresztą i pozostałe prace są doskonałe i warte obejrzenia.

Do obejrzenia wystawy szczególnie zachęcamy młodzież szkolną. Ekspozycja trwać będzie do końca listopada br., codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. od 10 do 18

(bs)

Z PBM: 1.570 izb

Jak się dowiadujemy, krakowska DBOR odda w IV kwartale br. ok. 2500 izb mieszkalnych, w czym największy udział ma nowohuckie PBM. Przedsiębiorstwo to odda do użytku 1570 izb na Wzgórzach Krzesławickich, Olszy II i na Nowogrzegórzeckiej. W osiedlu krzesławickim prace postępują szybko naprzód.

Bloki zaplanowane do oddania w listopadzie i w grudniu (nr 32, 33, 40 i 41) będą przekazane mieszkańcom na przełomie października i listopada. Ruszyła już kotłownia, wprawdzie dość późno, ale pogoda jeszcze dopisuje. W grudniu wykończony będzie też pawilon usługowy na Wzgórzach Krzesławickich. Dobrze byłoby, aby jeszcze w tym roku uruchomiono w nim przynajmniej 2, 3 sklepy.

(bs)

To zdjęcie pochodzi z sesji wyjazdowej Kolegium Karno-Administracyjnego [illegible] w Hucie im. Lenina.

Fot. J. Brożek

W „Kwartale" i na później

ROZMOWY O BHP

W związku z trwającym obecnie „Kwartałem bhp" rozpoczynamy drukowanie wypowiedzi członków załogi Huty im. Lenina na temat bezpieczeństwa i higieny pracy w kombinacie.

Dziś zwróciliśmy się o wypowiedzi do inż. JACKA WAWRYKIEWICZA, pracownika Dyrekcji HiL i znanego działacza społecznego oraz inż. CZESŁAWA ORCZYKA, z-cy dyrektora technicznego HiL do spraw bhp. Oto pytania i odpowiedzi.

I. Jak należy ocenić stan bhp w naszej hucie?

Inż. J. W. — Jakkolwiek wskaźniki dowodzą stałej poprawy stanu bhp w hucie, to jednak nie jest on jeszcze zadawalający. W tej dziedzinie nie może bowiem zadowolić nawet postępująca poprawa, dopóki istnieje choćby najmniejsza groźba zaistnienia wypadku. A nie jest jeszcze dobrze, gdyż przede wszystkim nie widać zdecydowanej poprawy w osobistym stosunku pracowników do przestrzegania bhp. W dalszym ciągu obserwuje się nonszalancję i lekceważenie odnośnych przepisów, tym bardziej przykre, że wynikające często ze zbyt wielkiej pewności siebie.

Trzeba też pamiętać, iż w związku z rozbudową kombinatu może zwiększyć się zagrożenie bhp; przyrost nowych jednostek produkcyjnych i przyjście nowych pracowników wymagać będzie szczególnej troski o wyeliminowanie możliwości zwiększenia się liczby wykroczeń przeciw przepisom bhp. W żadnym wypadku więc nie możemy sobie pozwolić na samouspokojenie.

Inż. Cz. O. — Stan bhp w naszej hucie — choć powoli — jednak poprawia się systematycznie. Poprawa ta datuje się od początku 1960 r. Źródłem jej jest w pierwszym rzędzie stabilizacja życia prawdziwie hutniczego; w r. ub. zmniejszyła się fluktuacja kadr w stosunku do lat poprzednich. Po drugie, duży wpływ ma tu wzmożenie szkolenia zawodowego i podniesienie jego poziomu, szczególnie dla pracowników zatrudnionych na odpowiedzialnych stanowiskach, jak np. w Transporcie Kolejowym, dla operatorów dźwigowych itd. Po trzecie, zmienił się system wyciągania wniosków wobec osób winnych zaniedbań bhp, zaś szczególnie za niestosowanie się do obowiązujących przepisów i instrukcji. Po czwarte: zwiększyła się dyscyplina wśród dozoru średniego w zakresie egzekwowania od podległego mu personelu przestrzegania zasad bhp. Po piąte — wpłynęły także na zmniejszenie się stanu wypadkowości — pośrednio — badania psychotechniczne, umożliwiające dokonanie lepszego doboru pracowników na odpowiedzialne funkcje.

Można stwierdzić, iż w naszej hucie dość wyraźnie widać spadek tzw. przyczynowości, czyli ilości przyczyn wypadków, i to daje właśnie właściwy obraz stanu bhp.

II. Jakimi sposobami trzeba dążyć do dalszej poprawy bhp.

Inż. J. W. — Przede wszystkim chodzi o zagwarantowanie wszelkich możliwych zabezpieczeń; innymi słowy już w nowooddawanych do produkcji obiektach muszą być wyeliminowane wszystkie możliwości zaistnienia wypadku. „Profilaktyka" taka musi być uwzględniana w odpowiednich założeniach projektu i jego rozwiązaniu, następnie w fazie oceny projektu, w której powinny być ostro stawiane odpowiednie klauzule bhp, z kolei gdy odbiera się i przekazuje urządzenia załodze do eksploatacji. W tych trzech etapach robi się to dotychczas — w moim pojęciu — w sposób niedostateczny. Każdy koreferent projektu powinien opatrzyć swoją ocenę specjalnymi uwagami dotyczącymi bhp, z pełną odpowiedzialnością za wydaną opinię.

Duże znaczenie dla poprawy stanu bhp ma odpowiednia propaganda, jak to można było zaobserwować w czechosłowackiej hucie w Kuńczycach. Dobrze przeprowadzona propaganda profilaktyczna — za pośrednictwem gazety zakładowej, rozgłośni i środków wizualnych — może osiągnąć realne rezultaty.

Uważam następnie, że w przyszłości musi być lepiej zorganizowana współpraca między komórkami zajmującymi się postępem technicznym, a komórkami centralnymi bhp. Należy dbać o to, by w planie postępu technicznego były uwzględnione sprawy dotyczące bhp. Obecnie, w związku z rozbudową huty, jest właściwy moment, by w oparciu o wieloletnie doświadczenia — opracować i wysunąć pod adresem projektantów dezyderaty odnośnie bhp.

Inż. Cz. O. — Bezwzględnie należy wzmocnić dyscyplinę przestrzegania zarówno przepisów bhp, jak i technologiczno-ruchowych. Musi być zwiększone poczucie odpowiedzialności za to co się robi i jak się robi, tak pośród pracowników szeregowych, jak wśród dozoru. Nie może istnieć tolerancja wobec ludzi przekraczających przepisy i instrukcje bhp, zwłaszcza ze strony mistrza w stosunku do podległych mu pracowników. Dalsze możliwości poprawy stanu bhp, to bezusterkowe oddawanie do eksploatacji nowych obiektów kombinatu, stosowanie się do wyników badań psychotechnicznych przy obsadzaniu stanowisk pracy, poprawa konserwacji urządzeń, przyjmowanie do pracy w hucie ludzi zdrowych, o pełnej sprawności fizycznej i zawsze właściwe przeprowadzanie analizy wypadków — z punktu faktycznych, objektywnych przyczyn — przez dozór i kierownictwo wydziału. Na zakończenie trzeba jeszcze dodać, iż konieczne staje się zwiększenie ilości pracowników bhp, np. w ZK nie wystarczy już jeden inspektor i trudności stwarza też brak środka lokomocji dla pracowników działu bhp.

Wypowiedzi odnotowała

I. KOZ.

W rejonie budowy w. pieca nr 4. FOT. J. BROŻEK.

Kampania sprawozdawcza tematem obrad Plenum RZ

W naszej hucie rozpoczyna się, a właściwie już rozpoczęła się, doroczna kampania sprawozdawcza zakładowej organizacji związkowej. Tej właśnie sprawie było poświęcone ostatnie plenarne posiedzenie Rady Zakładowej Kombinatu, które obradowało we wtorek 24 bm. Czym różni się tegoroczna kampania od poprzednich, jakie są jej główne kierunki?

Pamiętamy, że poprzednio sprawozdanie ze swojej działalności składała Rada Zakładowa Kombinatu, obecnie będzie inaczej. Poszczególne rady zakładowe i oddziałowe przygotowują sprawozdania ze swojej pracy, a dopiero na tej podstawie omawiać się będzie w czasie dyskusji osiągnięcia oraz słabości w pracy RZ Kombinatu. Należy spodziewać się, że dzięki temu przedyskutowane będą gruntownie węzłowe zagadnienia w pracy poszczególnych rad, interesujące bardzo blisko i bezpośrednio całą załogę. Dla przykładu: jaki jest stopień uzwiązkowienia i na co idą składki członkowskie, sprawy organizacyjne, wyniki kasy zapomogowej, współzawodnictwo, działalność kulturalna itd.

Druga część obrad Plenum koncentrowała się wokół jednego z najbardziej istotnych dla pracy związkowej zagadnień, a mianowicie, jak realizowane są w praktyce podejmowane uchwały i wnioski. Sprawozdanie na ten temat złożył sekretarz Rady Zakładowej tow. Edward Głowacki, po czym rozwinęła się dyskusja, w której m. in. głos zabrali tow. tow. M. Knawa, E. Madej, R. Bednarowicz, Zawadowski i przew. Rady tow. Stefanik. Podczas gdy wszystkie spośród 124 wniosków (za wyjątkiem tylko jednego) doczekały się terminowej realizacji, nie można niestety tego powiedzieć o podjętych uchwałach. Szereg z nich — bardzo ważnych dla załogi huty i dotyczących niezmiernie istotnych spraw — pozostało jak dotąd bez wykonania.

Przytoczono sporo konkretnych przykładów. Wydaje się, że warto zacytować bodaj jeden najważniejszy i zarazem najboleśniejszy. Rada Zakładowa Kombinatu poświęciła kiedyś wiele uwagi i wniosła niemało pracy we właściwe postawienie u nas zagadnień szkolenia zawodowego. Ze wszech miar słuszne wnioski i postulaty w tej sprawie zostały poparte podjęciem konkretnej uchwały. Na tym niestety poprzestano. Nie zatroszczyliśmy się — mówił tow. Stefanik — o to czy nasze postulaty w sprawie szkolenia zawodowego trafiły tam, gdzie trzeba, czy mają oparcie w planach inwestycyjnych huty. Nie kontrolowaliśmy co robi się w sprawie wykonania tej uchwały. I oto sytuacja w szkolnictwie zawodowym w kombinacie jest ze względu na brak właściwych pomieszczeń, fatalna, a inwestycje nie zostały zagwarantowane. Z tego wysuwa się jeden ważny wniosek: **nie pomogą najlepsze i najtrafniej sformułowane uchwały, jeżeli nie dopatrzy się ich systematycznej, konsekwentnej realizacji.**

jd

Jesień i wzmożone przewozy kolejowe

Dla kolejarzy nastały obecnie gorące, pełne napięcia dni przewozów jesiennych. Każdy wagon musi być maksymalnie wykorzystany, nie może być mowy o postojach taboru na torach. Słyszeliśmy, że PKP wysuwa pretensje w stosunku do kilku wielkich zakładów woj. krakowskiego, w tej liczbie do naszej huty.

Okazuje się, że nie jest z tym tak źle jak sugeruje PKP. Zresztą najlepiej oddajmy głos cyfrom. Od 1 do 13 września średni czas postoju wagonów w hucie nie przekraczał dopuszczalnej normy, a trzeba powiedzieć, że w okresie wzmożonych przewozów jesiennych norma ta i związane z nią kary konwencjonalne za przekroczenia, są niezwykle zaostrzone. Jeżeli byłyby jakieś ponadnormatywne postoje, oczywiście PKP nie omieszkałyby domagać się należnych im kar pieniężnych. Tymczasem we wspomnianym okresie huta nie płaciła żadnej kary.

Później nastąpiło pogorszenie sytuacji. Od 14 do 20 września — wskutek postoju wywrotnicy — trzeba było uznać stratę 7 tys. wagonogodzin. Tego, zresztą w stosunku do ogromnych obrotów huty niewielkiego postoju nie dało się niestety uniknąć. Na obrót 1700 do 2 tys. wagonów w ciągu doby, postój powyższy doprawdy nie jest niczym tragicznym.

W następnym okresie, tj. od 20 do 25 września huta również zdołała utrzymać się w wyznaczonej normie, co przy stale rosnących ładunkach surowców uznać należy za duży sukces całej załogi.

Koniec ub. miesiąca zapisał się pewnym niewielkim postojem wagonów w granicach ok. 2 tys. wagonogodzin. Tu trzeba jednak od razu wyjaśnić, że spowodowane to było nie przez samą hutę, ale przez PPB HiL, wina obciąża więc naszych sąsiadów budowniczych.

A jak rozpoczął się październik? W pierwszych 3 dniach bm. średni czas postoju wagonu wynosił 9,8 godziny, w tym wskaźnik dla samego kombinatu, bez budownictwa — 9,5 godziny. Dopuszczalna norma, przekroczenie której grozi karą, wynosi jak wiadomo 12 godzin. I obecnie nie ma też żadnych powodów do alarmu.

Taka jest w tej chwili sytuacja. Przygotowani musimy być jednak na poważne trudności, na spiętrzenie transportów itp. przeszkody. **Pamiętajmy, że jesień to okres najcięższego egzaminu, który bezwzględnie musi być przez kolejarzy i przez całą załogę zdany z honorem!**

jd

Konkurs „Więcej towarów na eksport"

W dążeniu do aktywizacji eksportu towarów produkowanych na terenie naszego województwa i miasta Krakowa, Komitet Wojewódzki PZPR i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie w porozumieniu z Ministerstwem Handlu Zagranicznego organizują wielki konkurs pod hasłem „Więcej towarów na eksport".

Zasadniczym celem tego konkursu jest zainteresowanie wszystkich pracowników zakładów produkcyjnych, projektantów przedsiębiorstw, instytucji, biur konstrukcyjnych, zakładów pomocniczych itp. sprawą ogólnonarodowej potrzeby wzrostu eksportu przez opracowanie i zgłaszanie realnych i ekonomicznie uzasadnionych pomysłów, wniosków, projektów lub wzorów związanych z produkcją zakładu, w którym uczestnik konkursu pracuje. Szczególnie należy zwrócić uwagę na możliwości uruchomienia produkcji nowych asortymentów towarów kwalifikujących się na eksport, rozszerzenia produkcji asortymentów o towary bardziej atrakcyjne dla eksportu, zwiększenie ilości, względnie podwyższenie jakości towarów i opakowań dotychczas eksportowanych.

Konkurs będzie trwał od 16 października do 31 grudnia br. Mogą w nim wziąć udział zespołowo lub indywidualnie wszyscy pracownicy z zakładów produkcyjnych, projektanci przedsiębiorstw, instytucji, biur konstrukcyjnych itp.

WARUNKI KONKURSU

Prace konkursowe winny posiadać zwięzłe i wyczerpujące uzasadnienie dotyczące celowości i opłacalności ekonomicznej oraz technicznych możliwości podjęcia ich w produkcji. W tym celu uczestnicy konkursu mogą korzystać bezpłatnie z porad: technicznych w kołach Zakładowych Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, względnie w Oddziale NOT w Krakowie — ekonomicznych w Oddziale Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie i branżowych w centralach handlu zagranicznego, w przedmiocie celowości eksportowej, podejmowanego do opracowania i udziału w konkursie pomysłu.

Prace konkursowe należy przesyłać do dnia 31 grudnia br. (decyduje data stempla pocztowego) na adres: Zespół Organizacyjny Konkursu — Wydział Przemysłu Prezydium Wojew. Rady Narodowej w Krakowie, ul. Basztowa nr 22.

Praca winna być wykonana i złożona w Zespole Organizacyjnym w trzech egzemplarzach maszynopisu i zaopatrzona w potrzebne wyliczenia i rysunki. Poza tym powinna posiadać szczegółowy opis techniczno - ekonomiczny procesu wytwórczego projektowanego wyrobu, jednostkowych kosztów wytwarzania wyrobu (kalkulacja) z podaniem orientacyjnej jego ceny zbytu i surowców potrzebnych do tej produkcji.

Praca powinna być oznaczona tylko dowolnym godłem. Imię i nazwisko autora, adres zamieszkania, nazwę i adres zakładu pracy oraz pełnioną w nim funkcję należy podać odrębnie w zaklejonej kopercie, dołączonej do pracy.

Zespół Organizacyjny Konkursu ma prawo żądać od uczestnika konkursu udzielenia wszelkich dodatkowych wyjaśnień dotyczących danej pracy.

Oceny nadesłanych prac dokona Sąd Konkursowy. Typując najlepszych będzie on brał pod uwagę celowość nowego eksportu z ekonomicznego punktu widzenia, możliwość szybkiej realizacji pomysłu, opłacalność dewizową projektowanego wyrobu, łatwodostępność surowców, pracochłonność, wielkość produkcji możliwej do uruchomienia oraz koszty wytwarzania i jednostkową cenę zbytu wyrobów.

NAGRODY

Za najlepsze prace zgłoszone w konkursie przewiduje się następujące nagrody:
I nagrodę w wysokości 25 tys. złotych,
Trzy II-gie nagrody po 15 tys. złotych,
Osiem III-cich nagród po 7.500 złotych,
Dziesięć wyróżnień po 2 tys. złotych.

Za prace wyróżnione uczestnik konkursu otrzymuje 50 proc. nagrody po ogłoszeniu wyników konkursu, a drugą połowę po wprowadzeniu danego pomysłu do produkcji.

Uczestnicy za prace wyróżnione, niezależnie od uzyskanej nagrody w konkursie zachowują prawo do honorariów przewidzianych odrębnymi przepisami prawnymi.

Sąd konkursowy może nie przyznać pierwszej nagrody a zwiększyć odpowiednią ilość nagród niższego stopnia. Również i czas trwania konkursu i ogłoszenie jego wyników może być w miarę potrzeby przedłużone o jeden lub dwa miesiące. Decydować o tym będzie Zespół Organizacyjny Konkursu.

Bliższych informacji w sprawie konkursu udziela Zespół Organizacyjny Konkursu — Wydział Przemysłu Prezydium WRN w Krakowie, ul. Basztowa 22 pokój nr 404, telefon 588-60 — wewnętrzny 264, w godzinach od 8 do 15-tej.

Kronika KOMBINATU

● ZASŁUŻYLI NA POCHWAŁĘ

W Wydziale Walcowni Zimnej Blach dokonano już podsumowania wyników współzawodnictwa pracy za III kwartał br. I miejsce i tytuł najlepszego oddziału przyznano załodze wykańczalni, która zadania produkcyjne ostatniego kwartału wykonała w 107,7 proc., poprawiając znacznie wskaźnik wydajności pracy i warunki bhp. Na II miejscu uplasowali się pracownicy oddziału walcowania, na III wyżarzania a IV — oddziału wytrawiania.

Podsumowano także wyniki współzawodnictwa pracy służby utrzymania ruchu. W tej grupie I miejsce zajęła załoga służby utrzymania ruchu mechanicznego, za znaczne skrócenie czasu planowanych remontów, obniżenie limitu godzin nadliczbowych i wypadkowości w pracy, a II miejsce służba utrzymania ruchu energetycznego.

W wyniku oceny pracy walcowników, biorących udział w współzawodnictwie międzybrygadowym tytuły najlepszych nadano następującym brygadom: brygadzie Wiesława Cwieka, pracującej na walcarce nawrotnej, Lucjana Adamka z walcarki 5-ciokiątkowej, Romana Mirka i Wita Stanisławskiego z wygładzarek, zmianie „B" z oddziału wyżarzania, pracującej pod kierunkiem inż. Jana Pyry, zmianie mgr Wodnickiego z oddziału wytrawiania oraz brygadzie Buchowicza. Poza tym I miejsce i tytuł najlepszej brygady młodzieżowej nadano młodym walcownikom z oddziału wykańczania, pracującym pod kierunkiem brygadzisty Michała Kantora.

Ambicją walcowników, biorących udział we współzawodnictwie jest skrócenie o kilka dni zadań planu rocznego i wyprodukowanie o 7.400 ton blachy czarnej i 3.500 ton blachy ocynkowanej o łącznej wartości 66,5 mln złotych więcej niż początkowo zakładano. To wartościowe zobowiązanie zrealizowano już w 70 proc.

● WYMIANA DOŚWIADCZEŃ W PRACY

W sierpniu br. gościliśmy 10-cio osobową grupę czechosłowackich hutników z kombinatu metalurgicznego im. Klementa Gottwalda w Kuńczycach. Szczególnie interesowały ich metody i wyniki pracy przodującej w Pionie Głównego Mechanika Brygady Pracy Socjalistycznej Jana Winiarskiego. Pragnąc nawiązać ściślejszą współpracę i wymienić doświadczenia nasi goście zaprosili do siebie członków tej brygady. W nagrodę za wydajną pracę 10-ciu członków brygady Jana Winiarskiego wyjechało bezpłatnie do Czechosłowacji.

● BILANS DNI KSIĄŻKI I PRASY TECHNICZNEJ

Po raz czwarty obchodziliśmy Dni Książki i Prasy Technicznej. Jest to bardzo pożyteczna akcja, przypominająca o potrzebie wzmożenia propagandy zbyt słabego jeszcze, w zestawieniu z rozwojem technicznym naszego przemysłu, czytelnictwa oraz zainteresowania książką i czasopismem technicznym.

W tym zakresie mamy znaczne osiągnięcia. O 5 tysięcy tomów zwiększyi się w ciągu ubiegłego roku księgozbiór Centralnej Biblioteki Technicznej naszej huty, która liczy już ponad 35 tys. książek i przeszło 300 tytułów czasopism technicznych, w tym 106 zagranicznych. W kartotekach biblioteki zarejestrowano już 4.300 czytelników. Dziennie książki techniczne wypożycza przeciętnie 25 osób. Przodują w tym Alicja Piotrowska i Krystyna Taslor z W-91, inż. Jerzy Gibczyński z Pionu Głównego Energetyka i Józef Żurawel z W-31. Należy nadmienić, że na terenie kombinatu czynnych jest także 25 wydziałowych punktów bibliotecznych.

● INNOWACJE GODNE POCHWAŁY

Około 300 tys. par drelichowych rękawic ochronnych zużywają corocznie pracownicy naszej huty. Wydatkuje się na nie ponad 5 mln zł. Proste usprawnienie polegające na zmianie kroju rękawic pozwoli na dwukrotne zwiększenie ich wydajności. Innowacja, której autorem jest społeczny inspektor pracy Władysław Salwierak, przyczyni się do wygospodarowania oszczędności, przekraczających 2 mln zł.

Robinsoni naszych czasów

Któryż z młodych chłopców nie pasjonuje się literaturą podróżniczą i marynistyczną, którego nie pociągają egzotyczne odległe kraje, a zwłaszcza przygody dalekich podróży i niebezpiecznych rejsów morskich? Trudno doprawdy spotkać chłopca, który by nie przeżywał okresu tzw „robinsonady", aż do potajemnych ucieczek z domu, nieudanych wypraw w „wielki świat", kończących się z reguły na posterunku milicyjnym. Nawet dzisiaj, w nowoczesnej erze atomowej, w epoce pierwszych lotów kosmicznych, nie brakuje zapalonych zwolenników żeglarstwa — młodzieży entuzjazmującej się tym wspaniałym sportem.

Możliwości zdobycia kwalifikacji żeglarskich są dziś ogromne. Może tylko nie wszystkim jeszcze wiadomo, gdzie i jak najłatwiej je zdobyć. LPŻ posiada już wprawdzie w naszym kraju pewną tradycję w organizowaniu szkolenia żeglarskiego, ale specjalną rolę odgrywają na tym odcinku Yacht-Kluby, a jednym z najbardziej żywotnych w kraju jest właśnie nowohucki Yacht-Klub. On to właśnie — jedyny w Polsce — oprócz licznych rejsów krajowych, organizuje corocznie ciekawe rejsy zagraniczne.

Nowohuccy żeglarze pływali już do Hamburga, Amsterdamu i na Wystawę Światową do Brukseli. Odbyli też rejs do Norwegii a ostatni, tegoroczny obrał sobie kurs na Danię i Szwecję. 16-tu wytrawnych „wilków morskich" spędziło urocze, choć pełne trudów i niebezpieczeństw dwa tygodnie na kołyszącym się mocno, na wzburzonych falach Bałtyku „Jurandzie" — jachcie pełnomorskim o powierzchni 140 m kwadr.

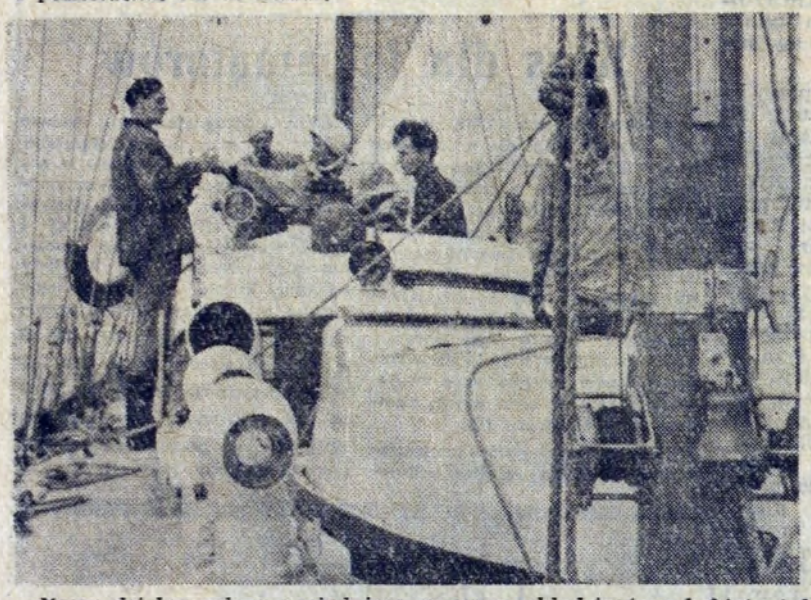

„Juranda" na pełnym morzu
FOT. S. BEDNAREK

Nasza dzielna załoga posiadająca w swym składzie trzy kobiety i kilku nowicjuszy zdołała przy sztormowej pogodzie, ale sprzyjających wiatrach zawinąć do Kopenhagi po 12 godzinach żeglugi, od chwili wypłynięcia ze Swinoujścia.

Kopenhaga to niezwykle ciekawe i urocze miasto z mnóstwem zabytków i charakterystycznych kafejek, mieszczących się wśród przepysznej zieleni, zacisznych ogródków, rozciągających się przy bulwarach nad kanałami. Można tu nie tylko wypić doskonałą kawę, pokosztować wyśmienitych wprost duńskich lodów, ale także przyjrzeć się ciekawym występom studenckich zespołów muzycznych i estradowych.

Po drodze do Szwecji nie brakło także przygód, z których najpoważniejszą był defekt motoru. Został on jednak szczęśliwie usunięty, dzięki życzliwej pomocy radzieckiego statku „Posejdon". Nowohuccy „wodniacy" zwiedzili wiele innych portów m. in. Malmo, trzecie co do wielkości miasto Szwecji, ze wspaniałym zamkiem-muzeum i innymi zabytkami historycznymi.

Wszystko to jest oczywiście bardzo przyjemne i niezwykle atrakcyjne, wymaga jednak od uczestników rejsu poważnych kwalifikacji żeglarskich oraz pewnego zasobu doświadczeń praktycznych. Do prowadzenia jachtu pełnomorskiego trzeba mieć bowiem stopień kapitana jachtowego. Jest to czwarty, najwyższy stopień amatorskiego szkolenia żeglarskiego. Zastępcą kapitana i pierwszym oficerem nawigacyjnym mianuje się zazwyczaj posiadacza trzeciego stopnia, sternika morskiego. Dwa pierwsze stopnie „odznaki" żeglarskiej dają już możność uczestniczenia w rejsach krajowych, po rzekach i jeziorach, najczęściej oczywiście mazurskich. Nieco zadziwiającym jest może fakt, że najwyższy stopień kapitana jachtowego w nowohuckim Yacht-Klubie zdobyła jako pierwsza kobieta — Teresa Remiszewska. Nic więc dziwnego, że w ostatnim rejsie pełnomorskim uczestniczyły obok tak wytrawnych żeglarzy jak inż. K. Bednarek z Mostostalu, A. Grygorowicz z Miastoprojektu czy inż. M. Pucek z Cementowni „Nowa Huta", aż trzy dzielne żeglarki: Zofia Spyra, Irena Mielecka i Elżbieta Szpakowska, — żona kapitana „Juranda".

Niezwykle cenną innowacją stało się ostatnio zorganizowanie przy naszym Yacht-Klubie tzw. klasy kadetów, która wchodzi w skład międzynarodowego zrzeszenia, szkolącego młodocianych amatorów żeglarstwa. Do klasy kadetów przyjmuje się młodzież w wieku od 8 do 12 lat. Szkolenie odbywa się bezpłatnie pod doświadczonym okiem jednego z najlepszych instruktorów żeglarstwa Wacława Ganca. Kadeci otrzymują od centralnych władz zrzeszenia sprzęt żeglarski do własnej dyspozycji.

Wierzymy, że chętnych nie zabraknie, a niejeden z wychowanków klasy kadetów z Nowej Huty, zasłynie kiedyś jako wytrawny „wilk morski", przynosząc zaszczyt swym instruktorom i rodzimemu Yacht-Klubowi. dz

Gdyby mi ktoś zaproponował w tej chwili wyjazd nad morze, nawet do Sopotu, czy Międzyzdrojów — odmówiłbym bezwzględnie, tak jak chyba każdy rozsądnie myślący. Ale gdyby mi zaproponowano powtórny urlop nad Adriatykiem — to zupełnie co innego. I nie dlatego, że zagranica, lecz po prostu, że tam można jeszcze naprawdę cieszyć się doskonałą pogodą.

Na Czarnogórskim Wybrzeżu

Perła Adriatyku

Dubrownik przez długie jeszcze tygodnie tonąć będzie w promieniach gorącego słońca, a główna jego uliczka — Place — wciąż wypełnia się pod wieczór opalonymi na brązowo wczasowiczami i skąpo ubranymi kobietami.

☆

Już w Beogradzie ostrzegano nas, że z Sarajewa do Dubrownika pojedziemy (cały dzień) ciuchcią. Krzywiliśmy się trochę, ale godziliśmy się z faktem, jako że jesteśmy turystami BZTM i nie było nam dane podróżować pod skrzydłami opiekuńczego „Orbisu". Ale już w trakcie podróży zapewne nikt nie żałował, że właśnie ciuchcią przyszło nam odbyć drogę po szczytach Gór Dynarskich. Piszę po szczytach — nie przypadkowo. Istotnie bowiem w ciągu dziesięciogodzinnego przedzierania się przez góry nieraz kolejka nasza znajdowała się właśnie na szczytach... Często też zawisaliśmy w niewielkich wagonikach na stromych zboczach mając z jednej strony litą skałę, a z drugiej istną przepaść. Chwilami zdawało się, że większe wychylenie się przez okno spowoduje, iż cały pociąg obsunie się po zboczu i na tym skończy się dubrownicka eskapada. Dopiero teraz zrozumieliśmy wszystko co czytaliśmy o serpentynach, wąskich przejazdach, tunelach i... pięknych widokach. Bo te ostatnie rzeczywiście są wspaniałe. Wprawdzie sporą część drogi spędza się w tunelach, to jednak między jednym, a drugim jest okazja podziwiania pięknego krajobrazu. W kotlinach maleńkie domki i charakterystyczna szachownica pólek, na których hercegowińscy chłopi uprawiają tytoń, kukurydzę, a na zboczach plantacje winogron. Czasami wierzyć się nie chce, że w takich oddzielonych od świata (pasmem skalistych gór) zakątkach mogą egzystować ludzie. A jednak żyją i nie zamieniliby z pewnością swojego pół-koczowniczego bytowania na wielkomiejski gwar.

Sama perła Adriatyku, a więc Dubrownik znajduje się po drugiej stronie gór, nad kilkoma zatokami. Wraz z okolicznymi miejscowościami często położonymi na wysepkach tworzy jeden wielki kurort, prawdopodobnie najpiękniejszy zakątek świata. Złożyły się na to — położenie, słońce i historia, która nadała mu wartości zabytkowych, sięgających siódmego wieku. W tym to właśnie czasie Rzymianie utworzyli na małej wysepce osiedle, które z czasem połączyło się z drugim osiedlem na brzegu. Przesmyk dzielący wysepkę od brzegu zasypano i w ten sposób powstała główna ulica Dubrownika — Place. Dawne miejsce zebrań ludowych jest obecnie prawdziwą promenadą, która przez cały dzień budzi podziw turystów. W południe wyludniona, ale za to w całej krasie i barwach promieni słonecznych. Wieczorem wypełniona po brzegi ludźmi staje się ruchliwa i jeszcze bardziej urocza. Po obydwu stronach niewysokie domy (dwupiętrowe) tworzą jak gdyby dwie jednolite ściany. Jednolitość to jednak pozorna, gdyż przerywana jest superwąskimi uliczkami, gdzie sąsiadki z vis a vis rozmawiają ze sobą, jakby mieszkały na jednej klatce schodowej, lub w jednym większym mieszkaniu.

Trudno opisywać Dubrownik, gdyż nie wiadomo na czym koncentrować uwagę Czytelnika: czy na historii tej artystycznej republiki, czy na zabytkach, które jak kamienie węgielne przetrwały od najdawniejszych czasów, czy też wreszcie na opisie dzisiejszego prawdziwie europejskiego miasta i ludzi, odznaczających się niewątpliwie południowym wyglądem i usposobieniem.

Ogólny widok Dubrownika

Jednego jednak nie można pominąć, to starych otaczających średniowieczny Dubrownik monumentalnych murów. Chociaż wstęp na nie kosztuje niebagatelną — zwłaszcza dla turystów z Polski — kwotę 200 dinarów, mimo to decydujemy się na blisko dwugodzinną wędrówkę po starych murach. Stąd rzeczywiście jak na dłoni widać całe miasto, tonące w zieleni palm i innych egzotycznych drzew. Miejscami mur prowadzi wprost do mieszkań na którymś tam piętrze, ściśle przylegających do siebie kamieniczek. Czasem korzysta się z uprzejmości miłych lokatorek poddaszy i pokrzepia siły szklanką wody, nierzadko czerpanej z butelki lub innego zbiornika, bo słabe ciśnienie w wodociągu sprawia, że na najwyższych piętrach woda jest gościem... I pomyśleć, że pierwszy wodociąg zbudowano w Dubrowniku już w XV wieku... Z tego okresu pochodzi też wielka studnia z kilkudziesięcioma kranami tuż za bramą wejściową do Starego Miasta.

Niedaleko bramy znajduje się jedna z wielu kawiarni-restauracji. Nazywa się „Jadran" co znaczy — Adriatyk. Nazwę tę nosi wiele hoteli, kin i innych lokali. „Jadran" jest o tyle ciekawy, że do godziny 22 służy jako sala imprezowa i kinowa. Szczególnie część lokalu — pod gołym niebem. Gdy zapada zmierzch wyświetlane są tu filmy, a po seansie kino zamienia się w restaurację. Tylko, że i teraz w niewielkim stopniu przypomina nasze nocne „Arkadie", „Kaprysy" czy „Warszawianki". Przede wszystkim ludzie piją o wiele mniej niż u nas. Tu zamówienie u kelnera nie zaczyna się od „ćwiartki", zresztą w ogóle wódkę lub wino pije się dopiero w dalszej kolejności. Na początku zamawia się kawę, lub jakąś wodę, lody, następnie ciastko i ewentualnie lampkę wina, likier lub piwo. Bardzo często na tym się kończy, bo to starczy akurat na wysłuchanie i obejrzenie występów artystycznych, oraz zatańczenie kilku „kawałków". Program artystyczny jest regułą we wszystkich lokalach. I to — program — na wysokim poziomie. Restauracja przypomina chwilami salę koncertową, tyle że ludzie czują się tu swobodniej, popijają kawę, plotkują i z uwagą słuchają piosenek, czy muzyki. Wyraźnie odczuwa się, że przychodzi się do lokalu nie po to, żeby się upić i wyszaleć, lecz po to, żeby kulturalnie spędzić wieczór, który dla jednych kończy się o północy, dla innych nad ranem. Wszyscy wychodzą przeważnie tak samo trzeźwi jak przyszli. Chyba, że obcokrajowcy (wśród nich także nasi rodacy) dają upust swoim środkowo-europejskim nawykom...

JAN ŻABICKI

Nowe szanse uzyskania mieszkania

Spółdzielczość mieszkaniowa i domki jednorodzinne

Istniejąca przy naszej hucie Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa — choć taka młoda — może pochwalić się poważnymi wynikami w swojej kilkuletniej działalności. Dowodem tego jest fakt, że już 580 spółdzielców uzyskało przysłowiowy „dach nad głową". Dzięki spółdzielni i pomocy jaką okazuje jej Huta im. Lenina w obecnym, ostatnim kwartale br. dalszych 280 członków RSM otrzyma klucze do upragnionych nowych mieszkań na osiedlu „Wieczysta". Tu bowiem spółdzielnia zakupiła od Rady Narodowej miasta Krakowa 3 nowe bloki mieszkalne.

Jednak duża część spółdzielców czeka jeszcze ciągle na swoją „kolejkę" i na otrzymanie mieszkania. Jak informuje nas członek zarządu RSM p. **Jan Michałek**, spółdzielców takich jest w tej chwili jeszcze ok. 600. Są to zresztą nie tylko pracownicy huty, ale i przedsiębiorstw budowlanych: Mostostalu, PIP-u, Elektromontażu i innych.

Jak długo, przystępujący obecnie do spółdzielni członkowie, muszą czekać na mieszkanie? Sytuacja nie jest niestety zbyt różowa. Do spółdzielni stale napływają nowi członkowie, widzący jedynie na tej drodze realne perspektywy zaspokojenia marzeń o mieszkaniu, a ilość otrzymywanych izb jest zupełnie nieproporcjonalna w stosunku do potrzeb. Trzeba czekać przeciętnie 2 lata. Na pocieszenie można wprawdzie dodać, że okres ten bywa czasem skracany — dzięki otrzymywaniu bloków mieszkalnych z wykupu od Rady Narodowej m. Krakowa — jednak na 2-letnie oczekiwanie musi być każdy spółdzielca przygotowany.

W tej niełatwej sytuacji najlepszym rozwiązaniem sprawy byłoby budownictwo własne, o czym zresztą RSM myśli nie od dzisiaj. **Planuje się na lata 1962, 63 i 64 budowę własnych bloków mieszkalnych w Bieńczycach**, przy czym mają być wzniesione cztery **bloki duże i trzy punktowce.** Stanowić to będzie duży krok naprzód w dziejach spółdzielni. Oby tylko te piękne plany i projekty doczekały się realizacji...

Wszystkim, którzy zdobycie mieszkania rodzinnego w Nowej Hucie wiążą z działalnością RSM, warto — wydaje się — przypomnieć najważniejsze postanowienia statutowe. Przystępując do spółdzielni należy wpłacić kwotę w wysokości 15 proc. wartości mieszkania, jakie chce się otrzymać. Zakłady pracy przychodzą spółdzielcom z pomocą udzielając im pożyczek z funduszu mieszkaniowego w wysokości do 10 proc. **Wysokość wpłaty zależy więc od wielkości mieszkania, o jakie się ktoś ubiega.** Zaciągnięty kredyt jest spłacany w miesięcznych ratach, które dla przykładu w odniesieniu do mieszkania 2-pokojowego kształtują się w wysokości ok. 260 zł. Należy zaznaczyć, że w kwocie tej mieszczą się wszystkie świadczenia, z wyjątkiem opłat za gaz i światło.

Ostatnio przed pracownikami huty pojawiły się nowe i — trzeba to wyraźnie podkreślić — **bardzo atrakcyjne perspektywy uzyskania mieszkania — we własnym jednorodzinnym domku. Nasza huta otrzymała od Rady** Narodowej m. Krakowa 110 parcel pod budowę domków jednorodzinnych, położonych między terenem zalesionym a ogródkiem jordanowskim na Wzgórzach Krzesławickich. **Każda** z parcel obejmuje 250—300 m kwadr. powierzchni, a więc obok domku jest jeszcze przewidziane miejsce na mały ogródek.

Na parcelach tych będą budowane domki jednorodzinne, własnościowe, piętrowe. Jakie są warunki uzyskania parceli i przystąpienia do budowy? Trzeba od razu powiedzieć, że organizacja jest tu zupełnie odmienna od tego, co było na osiedlu w Czyżynach. Zacznijmy od sprawy najważniejszej, a mianowicie od warunków finansowych. **Przystępując do budowy należy wpłacić — ponieważ są to domki własnościowe — 25 proc. wartości obiektu.** Cena domku wyniesie ok. 100 tys. zł. w wypadku wyboru projektu bez podpiwniczenia i garażu, oraz ok. 150 tys. zł w wypadku wybrania domku z piwnicą i garażem. **Wpłata wynosi więc od 30 do 40 tys. zł. Na pozostałą sumę** udzielony będzie kredyt państwowy z Banku Inwestycyjnego, spłacany w ratach miesięcznych, w ciągu 40 lat.

Projekty domków są opracowane w granicach do 70 m kwadr. powierzchni użytkowej, w tym ok. 45 m kwadr. powierzchni mieszkalnej. Chodzi więc o 3—4-pokojowe domki jednorodzinne. Tu warto od razu wyjaśnić, że mogą też być budowane domki większe, lecz wtedy kredyt udzielany przez państwo jest mniejszy. Dla przykładu przy pow. do 85 m kwadr. kredyt na taki domek wyniesie tylko ok. 50 tys. zł. Natomiast domki do 70 m kwadr. pow. użytkowej korzystają z kredytu w wysokości ok. 100 tys. zł.

Kto może przystąpić do budowy? Otóż zgłoszenia jakie przyjmuje Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa przy HiL, budynek „S" Centrum Administracyjnego, pok. 318, tel. 40-88 i 23-17, mogą składać p r a c o w n i c y huty, przy czym zachowana będzie kolejność zgłoszeń. Pieczę nad całą sprawą objęła Rada Zakładowa Kombinatu, powierzając jej organizacyjną stronę RSM.

A teraz kilka słów o samej budowie. Osiedle domków jednorodzinnych huty wznoszone będzie z p r e f a b r y k a t ó w w powiernictwie DBOR-owskim. A więc odpadnie cały problem dokumentacji, materiałów budowlanych i wykonawstwa. Właściciel domku odbierze tylko klucze od przedstawiciela DBOR, otrzymując domek całkowicie gotowy do zamieszkania. **Na specjalne podkreślenie zasługuje rewelacyjne tempo budowy.** Trudno w to uwierzyć, ale cała budowa w stanie surowym nie zajmie więcej jak 5—6 dni, na roboty wykończeniowe zostawia się jeden miesiąc. Budowa osiedla jest zaplanowana na rok 1963.

Jeżeli więc dysponujesz odpowiednią gotówką i chcesz być gospodarzem we własnym jednorodzinnym domu z małym ogródkiem, pospiesz się ze zgłoszeniem. Można je składać bowiem w RSM do końca października br.

ja

„Hej tam pod lasem, coś błyszczy z dala, banda Cyganów ogień rozpala"... Tym razem jednak to nie banda Cyganów, ale liczne grono pracowników naszej huty rozpaliło wspaniałe ognisko na tle malowniczych ruin zamku tenczyńskiego.

Imprezę tę zorganizowały w ubiegłą sobotę z okazji V Kongresu Związków Zawodowych Komisja Turystyki przy Radzie Zakładowej Transportu Kolejowego i koło ZMS. Ognisko rozpalił uroczyście tow. **Jan Stefanik**, delegat Huty im. Lenina na Kongres ZZ w Moskwie.

Wesołe strofki piosenek leciały wysoko w górę współzawodnicząc z jasnymi płomieniami ogniska, aby potem rozpłynąć się daleko w ciemnościach.

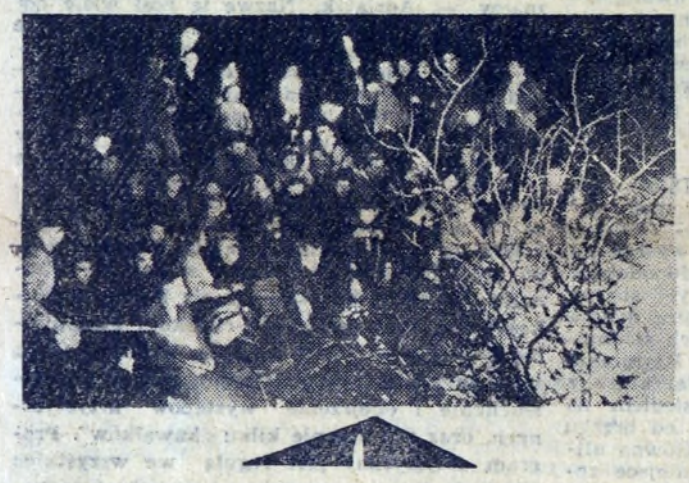

Nie obeszło się oczywiście bez tradycyjnego pieczenia ziemniaków, które wszystkim ogromnie smakowały. Całe towarzystwo, transportowane przez trzy autobusy w doskonałych humorkach powróciło do Nowej Huty, a wielu członków tej szczególnie udanej „eskapady" wyraziło życzenie, aby huta częściej organizowała tego rodzaju imprezy „rozywkowo-wypoczynkowo-turystyczne".

dz

Głos MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Inicjatywa podstawą autorytetu

Rzadko piszemy o obradach plenarnych Komitetu Wojewódzkiego ZMS. Wydaje się, że tym razem warto z dwóch powodów: po pierwsze dlatego, że temat jak najbardziej związany z pracą organizacji w zakładach pracy i po drugie, że było ono w jakimś sensie przedłużeniem ogólnopolskiego spotkania aktywu w Nowej Hucie. Jakkolwiek temat nowohuckiego spotkania obejmował całokształt działalności ZMS, główny jego sens sprowadzał się w dyskusji do sprawy zasadniczej mianowicie: **udziału młodzieży we współgospodarzeniu zakładem pracy.**

Ten właśnie problem był przedmiotem ostatniego Plenum KW ZMS. Wymieńmy choćby najważniejsze sprawy: współzawodnictwo i ruch brygad młodzieżowych walczących o tytuł BPS, jako najsłuszniejsza forma czynnego udziału w rozwiązywaniu istotnych (dla zakładu) spraw produkcyjnych; inicjatywy gospodarcze, będące czynnikiem ożywiającym pracę ZMS; podnoszenie kwalifikacji i dokształcanie jako warunek spełnienia roli rozumnego współgospodarza, współpraca z kierownictwem zakładu i samorządem robotniczym czyli prawdziwy udział w zarządzaniu i wreszcie kwestia wciągnięcia do działalności ZMS-owskiej kadry inżynieryjno-technicznej i aktywny udział w pracach terenowych organów władzy — młodzieżowych radnych.

Z tego telegraficznego wyliczenia widać już jak ważkie zagadnienia omawiano na ostatnim Plenum. Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim kwestia dalszego rozwoju współzawodnictwa i umasowienie zdobywania tytułu BPS, oraz podejmowanie inicjatyw gospodarczych.

Nic tak nie ożywia pracy i nie buduje autorytetu, jak właśnie inicjatywa. Mamy tego przykłady i w naszej Hucie. Wspomnijmy tu o grupie Zakładu Koksochemicznego (K-1), która własnymi siłami uporządkowała wydział i zabezpieczyła urządzenia przed korozją, czy też o Brygadzie Janka Krasickiego z W-3, która zdobyła sobie pełne uznanie kierownictwa i załogi przy montażu suwnicy dla walcowni drobnej. Tego rodzaju przedsięwzięcia młodzieży zyskują nie tylko popularność, ale przede wszystkim zapisywane są na konto naprawdę rzetelnych, niezaprzeczalnych osiągnięć organizacji. One to pomagają komitetom zakładowym (grup) w umacnianiu swojej pozycji współgospodarza. Od nich zależy żywotność organizacji i to, czy ZMS się liczy w zakładzie, czy nie. Dlatego na ten moment owocnych obrad chcę zwrócić uwagę aktywu.

Telewizor dla szkoły Tysiąclecia

Apel „Walki Młodych" spotyka się z coraz większym zrozumieniem organizacji ZMS-owskich i kierownictw zakładów pracy. Każdy numer przynosi informację o zakupie telewizorów dla szkół przez zakłady pracy. Apel „Walki Młodych" podjęty został ostatnio również w naszej hucie. ZMS dzięki pomocy Rady Zakładowej ufundował telewizor dla uczniów szkoły Tysiąclecia na Osiedlu Teatralnym.

Trzeba dodać, że brygada młodzieżowa Wydziału Teletechnicznego, walczącą o tytuł BPS, podjęła zobowiązanie z okazji 44-rocznicy Rewolucji Październikowej, w którym postanawia zainstalować antenę telewizyjną i w ogóle przygotować telewizor do prawidłowego odbioru. Uczniom i nauczycielom szkoły Tysiąclecia życzymy zatem miłego spędzania czasu przy własnym telewizorze.

Latawce w górę

Babie lato i... latawce to widomy znak jesieni. Co roku w październiku nowohuccy harcerze organizują uroczysty dzień latawca. W święcie udział biorą zresztą nie tylko harcerze i zuchy, ale i młodzież niezorganizowana. W ubiegłą niedzielę mimo niesprzyjającej pogody impreza ściągnęła na skarpę (obok Pl Centralnego) wielu mieszkańców Nowej Huty. Przyszli oglądać latawce, które zgłosili, albo raczej wypuścili do konkursu harcerze i tak zwani niestowarzyszeni latawcotwórcy.

Do konkursu „stanęło" 150 latawców. Wyróżnionych zostało 44. Ich właściciele otrzymali nagrody na sumę 2 600 zł. Nagrodę I zbiorową zdobyła drużyna nr 204 (szkoła 83). To w kategorii harcerzy, zaś wśród zuchów najlepszą okazała się drużyna 7. Pierwsza z nich otrzymała piłkę nożną, druga komplet beretów. Pierwsze miejsce indywidualnie zdobył Wiesław Świetlik z drużyny lotniczej, a drugie Andrzej Owsiński ze szkoły nr 81. Wszystkie latawce świadczyły o dużej pomysłowości młodych majsterkowiczów i budziły zainteresowanie starszych.

Komenda Hufca przekazuje za naszym pośrednictwem podziękowanie inspektorowi Brasiowi i kierowniczce wydz. kultury DRN mgr Siatkowskiej oraz kierownikom szkół za ufundowanie nagród, które wręczone zostały twórcom wyróżnionych latawców.

Kurs dla fotoamatorów

Ognisko Młodych ZMS organizuje kolejny kurs dla miłośników fotografii. Zajęcia prowadzone będą najnowszą metodą będącą połączeniem zajęć praktycznych z wykładem teoretycznym. Kurs dla fotoamatorów początkujących obejmuje następujący program: wykonywanie zdjęć pamiątkowych, portret, architekturę, reprodukcję, zasady wywoływania, wykonywanie odbitek stykowych, powiększanie, zdjęcia przy oświetleniu żarowym błyskowym, kompozycja w fotografii itp.

Program kursu dla zaawansowanych pogłębia wiedzę o fotografii i fotografowaniu. Mówić się tu będzie m. in. (w połączeniu z praktycznym działaniem) o zasadach portretowania, komponowaniu portretu, zasadach oświetlania, fotografii reporterskiej i dziennikarskiej, o technice robienia zdjęć nocnych itd. Wykłady na tym kursie prowadzić będą artyści fotograficy. Opłata wynosi: dla niezaawansowanych 100 zł i dla zaawansowanych 150 zł. Wpisy przyjmuje sekretariat klubu fotograficznego w Ognisku Młodych: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20.

LISTY do redakcji

Nowe półsanatorium

Mówią, Obywatelu Redaktorze, że „chcieć to móc". Że tak jest naprawdę, przekonałem się o tym w ub. sobotę, kiedy to miałem okazję asystować przy otwarciu półsanatorium przeciwgruźliczego na osiedlu Teatralnym. Otwarcia dokonano bez przecinania wstęgi i przemówień, mimo to przeżyliśmy naprawdę wzruszające chwile.

A było to tak: w małym pokoiku administracji hotelu zebrało się kilku lekarzy, przedstawiciele wydziału zdrowia DRN i dyrekcji PBM. Chwila rozmowy, a potem zaprowadzono nas na III piętro, gdzie nie bez szczerego zachwytu oglądaliśmy wyniki namacalnej troski o człowieka. Półsanatorium, składające się na początek z kilku dwu, trzech i czteroosobowych pokoi, pomieszczeń sanitarnych i gabinetu zabiegowego, lśniło wyszukaną wprost czystością. Na podkreślenie zasługuje też bogate wyposażenie: ciepłe kołdry, puchowe poduszki, kolorowe narzuty, piżamy, bambosze, na ścianach przyjemne obrazki. Pacjenci półsanatorium korzystają z bezpłatnej opieki lekarskiej, i środków farmaceutycznych. W przyszłości przewidziane są ulgi w kosztach wyżywienia.

I to wszystko dzięki dobrej woli dyrekcji i rady zakładowej PBM oraz kilku subwykonawców — w trosce o swoich chorych pracowników.

O.H.

Ze sportu

Bokserzy na czele ekstraklasy

Pięściarze Hutnika odnieśli w ubiegłą niedzielę poważny sukces, remisując w Gdańsku z renomowanym zespołem Wybrzeża Gdańsk. Ta sztuka nie udała się od kilku lat żadnej drużynie krajowej. Nikt zresztą nie wierzył w możliwość sukcesu zespołu nowohuckiego. W przedmeczowych horoskopach twierdzono zgodnie, że pięściarze Wybrzeża przerwą triumfalny pochód beniaminka ekstraklasy. Na tym większe uznanie zasłużyli więc pięściarze Hutnika. Obserwatorzy meczu gdańskiego zgodnie podkreślają wielką ambicję z jaką wszyscy pięściarze nowohuccy przystępowali do walki. Ta ambicja była jednym z ważniejszych czynników sukcesu.

Terminarz I ligi bokserskiej nie jest w tym roku zbyt szczęśliwie zestawiony. Po kilkutygodniowej przerwie drużyny rozgrywają po dwa spotkania w odstępie zaledwie 7 dni. Tak więc już jutro pięściarzy Hutnika czeka znów trudne spotkanie wyjazdowe z BBTS w Bielsku. W meczach bokserskich, więcej niż w innych dyscyplinach sportu, atut własnego ringu i własnej publiczności odgrywa olbrzymią rolę. Każdy punkt zdobyty na wyjeździe liczy się „na wagę złota". Ta sprawa ze szczególną ostrością występuje w Bielsku, które jest zaliczane do tak zwanych gorących terenów. Miejscowa publiczność wykazuje duży temperament i przywiązanie do swej drużyny, a co najważniejsze potrafi to w dosyć głośny sposób uzewnętrznić. Atmosfera, jaka panuje na meczach w Bielsku ma niewątpliwie wpływ na postawę zawodników i na... wyniki.

Z drugiej strony trzeba podkreślić jako bardzo korzystne zjawisko, że pięściarze Hutnika wyzbyli się ostatnio kompleksu obcego ringu, obawy przed przeciwnikami o głośnych nazwiskach, nabrali wiary we własne siły i możliwości zespołu. Można więc liczyć, iż „trudny teren" im nie zaszkodzi.

W Bielsku dojdzie przypuszczalnie do następujących pojedynków: w dwóch pierwszych wagach spotkają się Załejski z Sokołowskim i Karyś ze Zgodą. Dotychczasowe rezultaty tych zawodników wskazują, iż pojedynki w wadze muszej i koguciej należeć będą do najciekawszych i najbardziej wyrównanych pojedynków. W piórkowej Boczarski uchodzi za faworyta w walce z Oleszkiewiczem. Trudniejsza do wytypowania będzie walka w wadze lekkiej Wojtyszyn — Bienioszek, chociaż pięściarz Hutnika ma za sobą lepsze rezultaty. Do atrakcyjnych należeć będzie pojedynek w kategorii lekkopółśredniej, w którym Żuk zmierzy się z Walusiem. Ci dwaj młodzi pięściarze spotykali się już z sobą — jeszcze jako juniorzy. Pięściarz Hutnika przegrywał jednak do tej pory z bielszczaninem. Czekamy więc na rewanż w Bielsku. W półśredniej w walce Grządziela — Polak faworytem jest zawodnik BBTS. Natomiast w kategorii lekkośredniej Olinger winien uporać się z Ratusznym. Słowakiewicz nie powinien mieć zbyt trudnej przeprawy z Górnym. Pietrzykowski w meczach ligowych występuje często w kategorii ciężkiej. W spotkaniu z Hutnikiem będzie chyba jednak walczył w swej normalnej wadze. Kazimierz Biel, który pokonał ostatnio bardzo dobrych pięściarzy Józefowicza i Korolewicza, może znów zwrócić na siebie uwagę selekcjonerów PZB. Oczywiście pod warunkiem dobrej walki z asem atutowym zespołu BBTS. W wadze ciężkiej Jędrzejewski nie znajdzie zapewne godnego uwagi przeciwnika i być może zdobędzie nawet punkty walkowerem.

Nie chcielibyśmy bawić się w proroków, ale z tego, co napisaliśmy wynika, że Hutnik winien odnieść zwycięstwo w granicach od 11:9 do 13:7. Nie należy jednak zapominać, że na ringu rządzi czasem również zwykły przypadek. Jakaś kontuzja, przypadkowy cios może czasem pokrzyżować nawet najbardziej dokładne wyliczenia.

Aktualna tabela I ligi bokserskiej przedstawia się następująco:

1. Hutnik Nowa Huta	3	5	35:25
2. Gwardia Łódź	3	4	32:28
3. Legia Warszawa	2	3	25:13
4. Stal St. Wola	2	3	23:15
5. Wybrzeże Gdańsk	3	2	26:34
6. Zawisza Bydgoszcz	3	2	26:34
7. BBTS Bielsko	2	1	16:24
8. ŁTS Łabędy	2	0	13:27

Jeszcze o współpracy szkoły z klubem sportowym

Nie przypuszczaliśmy, że nasz artykuł o współpracy szkoły z klubem sportowym znajdzie tak szybki oddźwięk. I to w dodatku w jakiej formie?! Otóż do sekretariatu klubu sportowego Hutnik wpłynął list treści następującej: „Dyrekcja XI Liceum Ogólnokształcącego prosi o natychmiastowe (podkreślenie nasze — red.) skreślenie z listy członków Klubu ucznia klasy Xc Łuklińskiego Bogdana oraz o potwierdzenie tegoż na piśmie. Uczeń może należeć tylko do klubu międzyszkolnego MKS." Pismo podpisał dyrektor szkoły.

W naszym artykule cytowaliśmy zarządzenia centralnych władz oświatowych, regulujące sprawę przynależności młodzieży szkolnej do pozaszkolnych klubów sportowych. Cytowaliśmy je zresztą dla czytelników nieobeznanych z zagadnieniem. Sądziliśmy, że dyrektorzy szkół do nich nie należą. Tymczasem jak można wnosić z treści wyżej przytoczonego pisma, sprawa nie wygląda tak różowo.

Pod adresem Inspektoratu Oświaty kierujemy więc pytanie: **kto upoważnił dyrekcję szkoły do uprawiania tego rodzaju administracyjnego kaperownictwa (autorzy pisma stawiają bowiem sprawę otwarcie, i szczerze przyznają, że nie chodzi bynajmniej o względy pedagogiczno-wychowawcze, a tylko i wyłącznie o wąsko pojęty interes jednego klubu sportowego)? I czy wolno w imię klubowych ambicyjek wytwarzać niezdrową atmosferę wokół młodego chłopca, „na siłę" robić z niego gwiazdora, o którego toczą bój dwa poważne kluby sportowe?**

Po ukazaniu się naszego artykułu otrzymaliśmy informację, że sekcja piłkarska Hutnika pragnie sprawę współpracy ze szkołą i opieki nad młodymi sportowcami ująć w ścisłe ramy organizacyjne. Poszczególni działacze mają nawiązać kontakty ze szkołami, z nauczycielstwem, mają na bieżąco informować się o postępach uczniów-członków sekcji. Kierownictwo sekcji planuje zorganizowanie pomocy w nauce dla tych juniorów i trampkarzy, którzy legitymują się niezadowalającymi wynikami. Plany ze wszech miar godne uznania. Obawiamy się jednak, że atmosfera jaką wytwarzają pisma podobne do wyżej przez nas przytoczonego — takiej właściwie pojętej współpracy klubu ze szkołą może poważnie zaszkodzić.

b.

ATRAKCYJNE IMPREZY

Niewątpliwie największym wydarzeniem sportowej niedzieli w Nowej Hucie będzie mecz piłkarzy Hutnika z rezerwą krakowskiej Wisły — o mistrzostwo ligi okręgowej. Spotkanie rozegrane zostanie na stadionie Hutnika na Suchych Stawach. Początek o godz. 11.30. Poprzedzą o godz. 9.30 zawody drużyn rezerwowych.

*

Rezerwowa drużyna pięściarzy Hutnika rozegra kolejne spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej z zespołem Cracovii. Mecz rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 19 w sali Cracovii w Krakowie przy ul. Manifestu Lipcowego 27.

*

Koszykarze Hutnika grają dziś w Andrychowie z zespołem Beskidu — o mistrzostwo klasy A.

*

Siatkarze-juniorzy Hutnika walczą o mistrzostwo okręgu. W niedzielę o godz. 11 spotkają się w własnej sali na osiedlu Stalowym z drużyną Beskidu Andrychów.

Możesz wygrać samochód

Jeśli chcesz wygrać samochód, motocykl, pralkę, lub inną cenną nagrodę to...

...pospiesz się z zadeklarowaniem 300 zł na konkurs PKO. Ostateczny termin wpłat upływa z dniem 30 października. Dotychczasowe wpłaty wyniosą w całym województwie krakowskim ponad 120 milionów.

Sami Nowohucianie zadeklarowali już na konkurs około 12 milionów złotych, a więc więcej niż w ubiegłym roku. Rozstrzygnięcie i losowanie nagród nastąpi 6 lutego 1962 r.

Orbis zawiadamia

...że w dniu 29 bm. (niedziela) wszystkie kasy biletowe będą otwarte w godz. od 9 do 13, aby ułatwić kupno biletów tym wszystkim, którzy wyjeżdżają na Zaduszki. Jednocześnie kierownictwo nowohuckiego „Orbisu" przypomina, że bilety autobusowe można nabyć na dwa dni przed datą wyjazdu, a kolejowe na 7 dni.

W interesie podróżnych wskazane jest jak najwcześniejsze nabywanie biletów, aby uniknąć tłoku w ostatnim dniu. (bs)

POGODA

OD DŁUŻSZEGO czasu Kraków leży na linii rozgraniczającej dwie różne pogody. Na zachód od Krakowa pogoda jest pod psem, jest tam bardzo chłodno padają drobne deszcze — na wschód natomiast jest przeważnie słonecznie i ciepło, deszczu ani na lekarstwo. W samym Krakowie mamy okresy rozpogodzeń przeważnie w nocy, temperatura nie jest zbyt wysoka; ale też i nie niska, deszczu w ostatnim tygodniu spadło kilka kropel.

Utrzymywanie się tego typu pogody jest następstwem stacjonarnej sytuacji atmosferycznej. Polska zachodnia pozostaje pod wpływem głębokiego niżu, obejmującego dużą część Europy — z ośrodkiem nad Wielką Brytanią. Polska wschodnia korzysta z sąsiedztwa wyżu barycznego, którego centrum leży nad Morzem Kaspijskim.

Ponieważ wyż wycofuje się na wschód, a niż zwolna ale systematycznie wypełnia porzucane przez układ wysokiego ciśnienia obszary, należy się liczyć z pogorszeniem się stanu pogody. Przez obszar Polski przemieszczać się będą jeden za drugim fronty atmosferyczne ciepłe i chłodne, pogoda będzie więc typu zmiennego.

PROMYK

Dobry przykład

Nawet gdy klient nie zgłasza żadnej usterki Stacja Obsługi Radia i Telewizji przy ulicy Demakowa 16 w Nowej Hucie — wysyła swych pracowników do sprawdzenia i dokonania zabiegów konserwacyjnych przy nowozakupionych odbiornikach radiowych i telewizyjnych, dla których nie minął jeszcze okres gwarancji. Wszelkie naprawy, konserwacje, czy regulacje odbiorników — pracownicy Stacji Obsługi Radia i Telewizji — dokonują na miejscu, w domu klienta i co bardzo ważne, nieodpłatnie.

Warto by o podobnej akcji pomyślały i inne nasze placówki handlowo - usługowe, zwłaszcza te które zajmują się sprzedażą pralek, odkurzaczy, lodówek i innego sprzętu.

kp

Świeże rożki pod progiem

Z prawdziwą satysfakcją musimy stwierdzić, że także nasz handel poczynił ostatnio poważne kroki w kierunku unowocześnienia swych placówek i jak najlepszego przystosowania ich do potrzeb i wygód społeczeństwa. Ze szczególnym chyba aplauzem zostanie powitana nowa inicjatywa dyrekcji MHD Art. Spożywczymi, polegająca na dostarczaniu do mieszkań pieczywa, podobnie jak to się już praktykuje z mlekiem butelkowym.

Ci, którzy się pospieszą i złożą zamówienia w sklepach prowadzących działy piekarnicze, już w listopadzie będą mogli bez żadnego kłopotu spożywać codziennie świeże, smaczne pieczywo. Wydatek niewielki, bo za dostarczenie pobierać się będzie zaledwie 12 procent wartości detalicznej zamówionego pieczywa, a wygoda ogromna, o czym nie musi się chyba nikogo przekonywać. Zamówienia przyjmuje już sklep nr 134 w Centrum-A, nr. 108 na Osiedlu Górali, nr. 123 na Osiedlu Stalowym oraz sklep nr 152 przy ulicy Igołomskiej na Osiedlu Ogrodowym.

dz

Przed XX-leciem PPR

Nagrody za najciekawsze wspomnienia

W związku z przypadającą na dzień 5 stycznia 1962 roku rocznicą, powołano przy Komitecie Dzielnicowym PZPR w Nowej Hucie „Komitet Obchodu XX rocznicy PPR". Skład jego przedstawia się następująco: tow. tow. — **Andrzej Kasprzyk** przewodniczący, **A. Duda i L. Wojciechowski** — zastępcy przewodniczącego, **M. Łanucha** — sekretarz, **S. Skoczkowa, I. Chrabąszcz, S. Dziwlik, B. Kroczek, Z. Cichocki, W. Jodłowski, S. Podsiadło i S. Przebinda** — członkowie komitetu. Równocześnie utworzono cztery sekcje, w których skład weszli przedstawiciele wszystkich organizacji polityczno-społecznych. Sekcje te, to — wspomnieniowo-literacka, lektorsko-odczytowa i spotkań, organizacyjno-imprezowa oraz gospodarczo-finansowa.

Jedną z ciekawszych pozycji realizowanego już planu pracy Komitetu Obchodu XX rocznicy PPR jest niewątpliwie zbieranie od starych PPR-owców materiałów wspomnieniowych. Chodzi tu o zobrazowanie walk zbrojnych z okupantem, tajnego nauczania w szkołach, a także dostarczenie materiałów propagandowych, utworów literackich związanych z tematem, zdjęć — dokumentalnych już dzisiaj — oraz innych dokumentów. Wszystkie te materiały, których z pewnością napłynie wiele, wykorzystane będą w szeregu spotkań i rozmaitych imprezach poświęconych tej pamiętnej rocznicy, publikowane w prasie, a następnie wzbogacą zbiory Zakładu Historii Partii.

Termin nadsyłania wspomnień — na adres KD PZPR — upływa z dniem **20 listopada br.**, pożądane jest jednak wcześniejsze ich składanie. **Za najlepsze prace Komitet przydzieli nagrody pieniężne, w wysokości: 1.000 zł — I nagroda, 750 zł — II nagroda i 500 zł — III nagroda.**

Z działalności odczytowej warto wspomnieć o pracy wśród młodzieży i organizacji społecznych. We wszystkich szkołach odbędą się uroczyste apele, połączone ze spotkaniami z działaczami PPR oraz częścią artystyczną. Podobne spotkania zorganizowane zostaną też wśród młodych robotników PBM i PPB HiL, w drużynach harcerskich, w Domach Kultury, w Klubie MPiK, w klubach NOT i TPPR, w komitetach rodzicielskich, wśród pracowników służby zdrowia.

Wszystkie pozycje planu Komitetu Obchodu XX rocznicy PPR, działającego przy KD PZPR, realizowane są systematycznie, chociaż pracy jest bardzo dużo. Do tej pory odbyło się już 7 posiedzeń Komitetu. Zbiera się on obecnie raz w tygodniu, celem regularnej kontroli planu pracy. (dr)

Nowa Huta pod znakiem „zebry".
FOT. J. BROŻEK

Wkrótce otwarcie Poradni Międzyszkolnej

Mieszkańcy Nowej Huty od dawna poruszali sprawę trudności w przyjęciach dzieci chorych w poradniach. Obecnie kłopoty te usunięto, wprowadzając rejestrację chorych dzieci bez ograniczenia. Uregulowano też godziny pracy pediatrów w poradniach dziecięcych i na dyżurach szpitalnych.

W realizacji znajduje się także uchwała Prezydium odnośnie uruchomienia Wojewódzkiej Poradni Międzyszkolnej. Znajdzie ona pomieszczenie w dawnym hotelu służby zdrowia na osiedlu Centrum B. Warto też zwrócić uwagę na usprawnienie pracy Pogotowia Ratunkowego, które otrzyma krótkofalową radiostację nadawczą z odbiornikami w karetkach.

W planie 5-letnim realizowane będą dalsze wnioski mieszkańców, a mianowicie: zagadnienie zmniejszenia zapylenia w dzielnicy, rozbudowa przychodni przyzakładowej w Czyżynach, utworzenie w Szpitalu im. Żeromskiego oddziału chorób zawodowych oraz dołączenie pacjentów Ruszczy i Wadowa do przychodni PKP w Ruszczy.

Z powodu trudności finansowych, niemożliwe jest na razie wybudowanie domu dziecka dla dzieci zagrożonych gruźlicą. To samo dotyczy utworzenia przymusowego ośrodka pracy dla alkoholików, co wymaga zmiany ustawodawstwa w zakresie prawa pracy. (bs)

Czy wiecie, że...

...Dom Mody „Stylowy" wprowadza w bm. nowe usługi, polegające na krojeniu różnego rodzaju odzieży damskiej? Stanowi to dużą pomoc dla kobiet, posiadających maszyny do szycia, a nie znających kroju. Za niską opłatą, Dom Mody skroi nam suknię czy spódnicę według najnowszej mody i nawet najbardziej skomplikowanych fasonów.

...W punkcie usługowym „Gromada" na osiedlu Stalowym uruchomiono ekspresową naprawę obuwia. Dzięki nowoczesnym maszynom, można na poczekaniu załatwić różnego rodzaju reperacje, jak szycie, wyklejanie butów, przybicie blaszek itp. W punkcie tym można oddać obuwie do maszynowego rozciągania oraz naprawy obcasów szpilkowych.

...W wieżowcu w Centrum D czynny jest punkt naprawy zmechanizowanego sprzętu domowego. Wykonuje się tutaj wszelkie naprawy odkurzaczy, froterek, pralek elektrycznych itp. Przypominamy o tym gospodyniom, bo nie wszystkie z pewnością wiedzą jeszcze o istnieniu tej potrzebnej placówki. (bs)

Z GRZECZNOŚCIĄ —
ZAWRZYJ SOJUSZ
A UNIKNIESZ
WIELU PRZYKROŚCI

SPRAWY PIERWSZOKLASISTÓW

Rocznik 1954 — to najliczniejszy z powojennych w naszym kraju. Dotyczy to także Nowej Huty, gdzie w każdej szkole podstawowej istnieje w tym roku po 5 do 7 klas pierwszych. Już teraz wyłoniły się pierwsze problemy, wymagające szybkiego rozwiązania.

Niektórzy rodzice mają błędny pogląd, jakoby z chwilą oddania dziecka do szkoły, kończyły się ich obowiązki. Niech się martwią nauczyciele. Nic bardziej błędnego i szkodliwego, niż podobne podejście. Już od pierwszych dni w szkole, trzeba dziecku wpajać poczucie obowiązku, poszanowania dla nauczycieli — jednym słowem, **rozpocząć właściwą, ścisłą współpracę ze szkołą, pomóc wychowawcom w ich trudnej pracy.**

Nauczyciele stwierdzają zgodnie, że część dzieci nie zna podstawowych form grzecznościowych. Zbyt rzadko używają słów: „proszę", „dziękuję", „przepraszam". Natomiast posługują się wysoce niecenzuralnymi wyrazami, demoralizując resztę kolegów. Sama szkoła niewiele tu pomoże, jeżeli rodzice w przypływie złości nie będą w obecności dziecka kląć się ze słowami.

Drugie zagadnienie, to odrabianie lekcji w domu. Są wypadki, że rodzice zupełnie nie interesują się tymi sprawami, pozostawiając dziecko samemu sobie. Nie pilnują wykonania zadań domowych, nie usiądą z dzieckiem ani na chwilę. Inni natomiast popadają w drugą skrajność — sami odrabiają lekcje, wyręczając w tym dzieci. Nauczyciele nie są wcale tak naiwni i tak niedoświadczeni, aby nie poznać, że lekcje odrabiała usłużna mama, ojciec czy starszy brat. Trzeba też zdać sobie sprawę z tego, że w ten sposób wyrządza się dziecku wielką krzywdę, a co gorsze — uczy się go kłamstwa. Niektórzy pierwszoklasiści wmawiają nauczycielce, że sami odrobili lekcje — wbrew oczywistym faktom.

Nie trzeba chyba wiele pisać na ten temat, że dziecko obowiązane jest przychodzić do szkoły punktualnie. Że powinno mieć zawsze czystą odzież, że trzeba dbać o jego higienę osobistą. I z tym niestety nie jest najlepiej, co stwierdziły już kontrolujące czystość w klasach — higienistki.

Na zebraniach z rodzicami pierwszaków, wybrano aktywy klasowe. Z nich przynajmniej jedna osoba z każdej klasy reprezentowana będzie w komitecie rodzicielskim. Wierzymy, że powyższe i szereg innych spraw, staną się przedmiotem ich pracy. Komitety rodzicielskie mają wiele do zdziałania, zwłaszcza jeśli chodzi o dzieci klas pierwszych. Pierwszy rok w szkole zapoczątkowuje długi okres nauki, ma na nią decydujący wpływ. Tę prawdę rodzice muszą sobie wziąć do serca.

I jeszcze jedno. Dzieci często za swe niepowodzenia w szkole winią nauczyciela. Rodzicom absolutnie nie wolno utwierdzać ich w tym przekonaniu. Mogą i powinni natomiast pójść do szkoły i szczerze porozmawiać z wychowawcą, by wyjaśnić sprawę. Bezkrytyczne ustosunkowanie się rodziców do skarg dziecka na nauczyciela, podrywa autorytet wychowawcy. Może doprowadzić do tego, że dziecko w końcu nie będzie słuchać ani jego ani rodziców. I wtedy praca wychowawcza natrafi na trudności nie do pokonania. (dr)

PAMIĘTAJ, ŻE OSZCZĘDZAJĄC PRĄD W MIESZKANIU PRZYCZYNIASZ SIĘ DO USPRAWNIENIA NASZEJ GOSPODARKI NARODOWEJ.

CO · GDZIE · KIEDY

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18, 20.15: do 31 bm. „Kwiat na śniegu" prod. radzieckiej, od 1 listopada „Gracz" prod. francuskiej.

ŚWIT mała sala, godz. 15, 17, 19: do 29 bm. „Żywi bohaterowie", radz., 30 bm. do 2 listop.: „Kopciuszek" bajka USA, od 3 listopada „Ballada o żołnierzu".

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 31 bm. „Vera Cruz" panoramiczny USA, 1—2 list. „Latawiec z końca świata" francusko-chiński, od 3 listopada „Porucznik Marynin" radziecki.

ŚWIATOWID mała sala, godz. 15, 17, 19: do 29 bm. „Ciao, ciao bambina" komedia włoska, 30 bm. do 2 listopada „Spotkali się w pociągu", od 3 listopada „Róże dla prokuratora" sens., prod. NRF.

TEATR LUDOWY

28 bm., godz. 19.15: „Myszy i ludzie", 29 bm., godz. 15: „Baśń o śpiącej królewnie", godz. 19.15: „Smok", 30 bm. godz. 19: „Baśń o śpiącej królewnie", 31 bm. i 1 listopada: teatr nieczynny, 2 list. godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie", 3 list. godz. 17: „Wieczór Trzech Króli".

TELEWIZJA

SOBOTA, 28 października, godz. 9.15: „Zdrada" film fab. prod. CSRS, 11.00: Program dla szkół „Geografia", 11.35: Przegląd prasy i aktualności, 12—17.00: Przerwa, 17.00: Program dla dzieci — Wujcio Adaś i Kajtuś „Igła i nożyce", 17.20: „A co dalej?" książki dla najmłodszych, 17.35: Teatrzyk w koszu — „Gdzie jest Guignol", 18.20: „Paragraf i fajka", 18.35: Program tygodnia, 19.00: Rozmowa z pisarzem, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.00: „Zdrada" film fab. od lat 18, 21.45: Ostatnie wiadomości, 22.00: Sprawozdanie filmowe z przebiegu XXII Zjazdu KPZR, 22.40: Program estradowy.

NIEDZIELA, 29 października, godz. 13.05: Poranek muzyczny „Muzyka dla ciebie", 13.50: Program filmowy, 14.20: „Niedzielna biesiada". 15.20: Sprawozdanie sportowe, 16.20: „Miś z okienka", 16.30: „W krainie Disneya", 17.55: „Dobre uczynki Wojciecha Ozdoby" program satyryczny, 18.25: „Ze świata opery" teletumiej, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.15: „Dotknięcie Venus" — film fab. prod. USA, dozw. od lat 16, 21.40: Teatr Meluzyna „Czarownica" A. Czechowa.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach kin, teatru i telewizji.

PODPATRZONE • PODSŁUCHANE

Pobiegaj sobie

Długo można czekać nieraz na Placu Centralnym na połączenie z Mogiłą, to jest z osiedlami A położonymi wzdłuż ulicy Igołomskiej. Są wprawdzie dwa tramwaje biegnące w tym kierunku, mianowicie 16-tka i 20-tka, lecz jak już „idą", to razem, a jak ich nie ma, to przez 15 minut i dłużej.

Najgorsze jednak jest czekanie niemal na skrzyżowaniu ulic, w punkcie najruchliwszym chyba w Nowej Hucie. Bo każdy ustawia się „w środku", patrząc — co wcześniej nadjedzie, 20-tka od strony Bieńczyc, czy 16-tka od Kombinatu. A odległość dzieląca te przystanki jest wystarczająco duża, by nie zdążyć przebiec z przystanku jednej linii na drugi, w razie gdyby właśnie drugi z tych tramwajów nadjechał. Zabawa ta przypomina gry ruchowe bardzo przydatne dla zdrowia, lecz jest też mocno niebezpieczna ze względu na przejeżdżające nieustannie tędy samochody...

Zrobimy to sami...

Jednej z naszych czytelniczek popsuła się bransoletka. Odpadł mały zameczek i coś tam jeszcze. Dosyć na tym, iż potrzeba szybkiej naprawy drobiazgu zmusiła czytelniczkę do udania się do sklepu „Jubilera" przy Placu Centralnym. Niestety spotkało ją tu rozczarowanie. Bardzo miła panienka w bardzo sympatyczny sposób poradziła niedoszłej klientce udanie się do Krakowa, w celu oddania do naprawy drobiazgu w punkcie usługowym na ul. Szewskiej lub Grodzkiej.

Jak z tego widać, ciągle jeszcze w naszej dzielnicy nietęgo z usługami, nawet tak drobnymi, jak w opisanym wyżej wypadku. Jakoś by temu trzeba było wreszcie zaradzić, proszę Wydziału Handlu DRN!

Pod znakiem zebry

Pięknie wymalowane pasy na przejściach w niebezpiecznych punktach naszych ulic interesują wszystkich w momencie powstawania, zwłaszcza dzieci. Uwagę na to zwrócił także nasz fotoreporter, jak to widać na zdjęciach zamieszczonych na tej samej stronie. „Zebry" są niesłychanie popularne w Nowej Hucie... W ten sposób miłe, egzotyczne zwierzątko, znane nam z filmów i z ogrodów zoologicznych, stało się dla nas symbolem porządku i karności w publicznym życiu, tj. w tej jego części, którą spędzamy... chodząc po ulicach. (ik

✦ OGŁOSZENIA DROBNE ✦

KOZAK KAZIMIERZ — zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Nowej Hucie.

MIROSZEWSKI CZESŁAW — zgubił stałą przepustkę, wydaną przez Hutę im. Lenina.

KAPELKO ANTONI — zgubił legitymację Ubezpieczeniową, wydaną w Hucie im. Lenina.

DZIURA MARIAN — zgubił legitymację Ubezpieczeniową, wydaną przez Hutę im. Lenina.

KACZMARCZYK BOLESŁAW — zgubił stałą przepustkę, wydaną w HiL.

KRZEPKOWSKI JAN — zgubił tymczasową przepustkę, wydaną w HiL.

PORĘBSKI JAN — zgubił stałą przepustkę, wydaną w HiL.

WOJNAR JÓZEF — zgubił stałą przepustkę, wydaną w Hucie im. Lenina.

ZAPAŁOWICZ HELENA — zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Nowej Hucie.

MITKA JERZY zgubił stałą przepustkę wydaną przez HiL.

KORZYCKI WACŁAW — zgubił legitymację Związków Zawodowych wydaną przez Hutę im. Lenina.

POTOK WŁADYSŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną przez Hutę im. Lenina.

WALCZYK BRONISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną przez Hutę im. Lenina.

PRZYDZIAŁ JAN — zgubił stałą przepustkę wydaną przez HiL.

SOJKA ZBIGNIEW — zgubił tymczasową przepustkę wydaną przez Hutę im. Lenina.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną pieczątkę: Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze Oddział w Hucie im. Lenina.

CZYTELNICY FOTOGRAFUJĄ

Wiadomo, że dla uzyskania dodatkowych walorów świetlnych, pełniejszej gamy świateł i cieni w wykonywanych przez nas zdjęciach, nieodzowne jest — szczególnie przy motywach krajobrazowych — stosowanie filtrów. Fotografia czarno-biała nie oddaje bowiem dokładnie barw natury.

Najtrudniej jest dobrać odpowiedni filtr przy opracowywaniu portretu ze względu na różnorodność występujących w nim barw (usta, skóra, oczy, włosy, ubranie) oraz różnorodność oświetlenia. Podkreślając jeden kolor np. czerwień ust spowodować możemy „zanik" barwy oczu. Dlatego, aby osiągnąć zadawalający wynik trzeba pracować bardzo uważnie.

Błona ortochromatyczna jest bardzo czuła na promienie niebieskie. Dlatego też barwa skóry i usta wyjdą na niej ciemno. Równocześnie uwidoczni ona wyraźnie wady skóry, pryszcze czy piegi. Włosy (zwłaszcza blond) i niebieskie oczy wyjdą na zdjęciu w odcieniu błękitu nieba. Mając to na uwadze, stosujemy żółty filtr, który rozjaśniając barwę włosów i ściemniając błękit nieba usunie te wady. Ważnym elementem w fotografii portretowej jest również prawidłowe oddanie kolorytu opalonego ciała. Mocno opaloną twarz na tle nieba, należy rozjaśnić filtrem żółtym, względnie pomarańczowym, gdyż w innym przypadku twarz i niebo wyjdą na zdjęciu szaro.

Obok zamieszczamy portrety dzieci nadesłane nam przez p. *M. DORSKĄ*, wykonane aparatem, „Practica" na filmie polskim 17 din. Wyróżniają się one ciekawą kompozycją ujęcia i są próbą wykonania bezpretensjonalnego portretu o reporterskim ujęciu.

kan

Kalejdoskop filmowy

Gruzja na ekranie ◆ Bajka Disneya ◆ Film polski w 36 krajach

W tym tygodniu nie zobaczymy na nowohuckich ekranach żadnych rewelacyjnych nowości. Możemy natomiast zapoznać się z przyjemną i sumiennie zrealizowaną komedią radziecką „KWIAT NA ŚNIEGU". Jej bohaterem jest młody Gruzin, student weterynarii, który dla pięknej aktorki rzuca studia, by być bliżej zespołu, w którym występuje ukochana. Gdy jest już bliski całkowitego wykolejenia, poznaje inną, wartościową dziewczynę. Film, nakręcony w wytwórni gruzińskiej i reżyserowany przez S. Managadze, jest nastrojowy i ma dobre tempo. Sporo w nim także gruzińskiego folkloru, popisów tanecznych i wokalnych, trochę sytuacyjnego humoru. Całość — bezpretensjonalna wprawdzie, ale miła i przyjemna do obejrzenia dla każdego.

Znana przez wszystkie dzieci świata bajka „KOPCIUSZEK", o amerykańskim tytule „Cinderella", zrealizowana przez Walta Disneya — oglądana będzie z prawdziwą przyjemnością nie tylko przez dzieci. Różnica między bajką, jaką znamy z książki, a ekranizacją polega m. in. na tym, że w filmie Kopciuszka wybawiają z kłopotu małe... myszki. Są kapitalnie zrobione, a ich perypetie wywołują salwy śmiechu na widowni. Myszkom towarzyszy zły kot macocha — Lucyfer i dobry pies — przyjaciel Cinderelli — Bimbo. Rysunki jak zwykle pełne wdzięku, dobre kolory, świetna muzyka i melodyjne piosenki. Niektóre pomysły są wprost przezabawne.

Polskie filmy zdobywają coraz większe uznanie poza granicami kraju. W ciągu trzech kwartałów br. Centrala Wynajmu Filmów zawarła aż 95 transakcji z zagranicznymi nabywcami naszych filmów. I tak „Krzyżacy" dotarli do 36 krajów, 12 krajów zakupiło „Matkę Joannę od Aniołów", po kilka krajów nabyło od nas „Dziś w nocy umrze miasto" i „Odwiedziny prezydenta". Naszym nowym kontrahentem stała się ostatnio Kuba, którą bardzo interesują polskie filmy. Podpisano też wiele powtórnych umów na rozpowszechnianie wcześniejszych filmów, takich, jak: „Miasto nieujarzmione", „Ulica graniczna" i „Ostatni etap".

O zainteresowaniu zagranicą filmami polskimi świadczy fakt, że w listopadzie br. w Londynie, a w grudniu także w Oslo — organizowane będą „Tygodnie Filmu Polskiego". W następnej kolejności podobne imprezy filmowe mają się odbyć w Egipcie i na Kubie.

Czytelników z pewnością zainteresuje wiadomość, że zakupiliśmy już radziecki film „CZYSTE NIEBO". Jest to świetnie opowiedziana historia radzieckiego pilota wziętego do niewoli przez Niemców. Po powrocie do kraju, pilot na skutek podejrzeń, zostaje odsunięty od pracy w lotnictwie. Problem związany z okresem kultu jednostki w ZSRR pokazany jest w tym filmie niezwykle śmiało i odważnie, film poza tym posiada szereg wartości artystycznych. Jego ukazanie się na ekranach Moskwy wywołało żywą dyskusję, czekamy więc niecierpliwie na wyświetlenie go u nas. Obraz ten otrzymał główną nagrodę na festiwalu w Moskwie.

Z ciekawością oczekujemy także filmu produkcji NRD „MUTTER COURAGE", będącego sfilmowaniem spektaklu słynnej sztuki Bertolda Brechta. Grają członkowie doskonałego „Berliner Ensemble" ze znakomitą Heleną Weigel w roli tytułowej. Zakupiliśmy również amerykański „DOM ODWAŻNEGO" — dramat wojenny z Douglasem Dick w głównej roli.

(bs)

Rysunkowy film „Kopciuszek" produkcji Walta Disneya.

Co czytać

TYTUŁ:

„Ludzie, fakty, refleksje", autor: zbiór rozmów przeprowadzonych przez W. Namiotkiewicza i B. Rostropowicza, z zasłużonymi działaczami Gwardii i Armii Ludowej.

TREŚĆ:

Książka ukazuje nam ludzi — działaczy Polskiej Partii Robotniczej, dowódców i żołnierzy Gwardii i Armii Ludowej, ich drogę życiową, działalność, udział w walce z hitleryzmem. Książka przedstawia fakty, koncentrujące się wokół problemów walki partyzanckiej, omawia główne akcje bojowe ludowej partyzantki, charakteryzuje rozmiary oraz zasięg jej działania, przedstawia powstanie i rozwój GL i AL. Przedstawia m. in. internacjonalizm, charakteryzujący działania organizacji zbrojnych kierowanych przez Polską Partię Robotniczą. Trzecia warstwa treściowa książki, to refleksje. Są to nie tylko osobiste wrażenia, ale głównie oceny zmierzające do ujęcia syntetycznego. Taka próba syntezy, dokonana z perspektywy czasu przez uczestników walki z okupantem, jest nie tylko interesująca, ale i bardzo cenna.

Książkę wydano z okazji XX-lecia PPR, zaopatrzono ją w liczne, interesujące zdjęcia, mające dziś wartość dokumentalną.

WYDAŁO:

Ministerstwo Obrony Narodowej, cena 19 zł. **(bs)**

NOWOŚCI TECHNICZNE

● NOWY POTĘŻNY OBIEKT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Niedawno przekazano do eksploatacji potężny obiekt chemiczny — wołżańskie zakłady kauczuku syntetycznego. Przystąpiono do prób eksploatacyjnych procesu wytworzenia lateksu produktu przejściowego do gotowego już kauczuku.

O wielkości zakładów może świadczyć fakt, że samych rur zmontowano tam tyle, że gdyby ułożyć je jedną przy drugiej, to utworzyłyby one linię ciągnącą się od Moskwy do Kujbyszewa. Wyposażenie zakładów pochodzi z 67 sowmarchozów oraz z wielu firm zagranicznych.

● MÓWIĄCY MÓZG ELEKTRONOWY

Wynalazek japoński znajduje się na razie w stadium prac laboratoryjnych. Za pośrednictwem symboli matematycznych urządzenie zamienia elektronicznie samogłoski w dźwięk, przy czym przemiana znaku na dźwięk trwa obecnie ok. 2 godz. Przewiduje się, że czynność tę będzie można przyspieszyć 500 razy.

Konstruktorzy zamierzają doprowadzić maszynę do takiej doskonałości, że będzie mogła ona rozróżnić poszczególne spółgłoski i odtworzyć je bez zniekształceń. W udoskonalonej postaci maszyna może znaleźć zastosowanie w różnych dziedzinach m. in. w podróżach kosmicznych, przemieniając sygnały radiowe na słowo mówione. W połączeniu z maszyną do przekładu z obcych języków, wynalazek nadawałby się znakomicie jako tłumacz.

JM

MODA NA JESIEŃ

Zbliża się pora deszczowa, więc trzeba wyciągnąć z szafy odpowiednie ubranie. W tym roku będą to nieprzemakalne płaszcze, a do nich... kolorowe parasolki, które można kupić m. inn. w CPL i A.

Kącik filatelistyczny

Znaczek - symbol

W naszym dzisiejszym kąciku zamieszczamy znaczek wydany ostatnio przez pocztę rumuńską.

Znaczek przedstawia: twarz młodej dziewczyny oraz gołębia pokoju na tle kuli ziemskiej. Wartość znaczka 55 bani.

kp

ROZRYWKI UMYSŁOWE ◆ ROZRYWKI UMYSŁOWE ◆ ROZRYWKI UMYSŁOWE

KRZYŻÓWKA

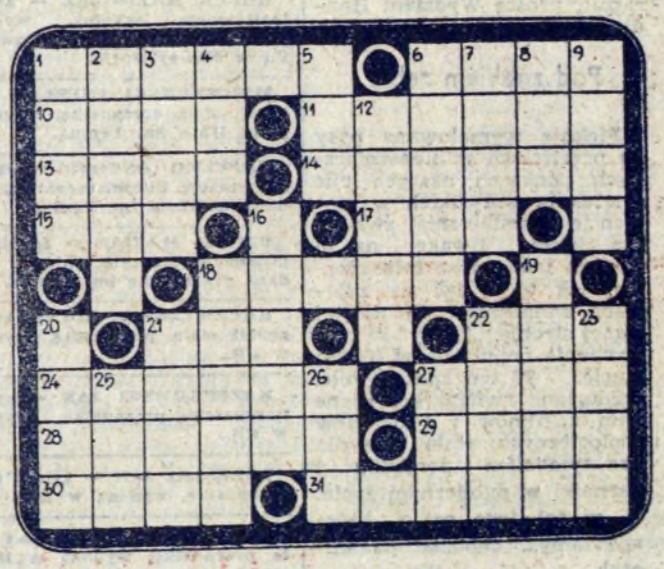

POZIOMO: 1. fałszywa, zmyślona wieść, 6. ssak morski, posiadający olbrzymie kły, 10. rózga, witka, 11. miasto najcenniejszych zabytków polskich, 13. ozdabia czapkę wojskową, 14. długa mowa, 15. koloryt obrazu, 17. kwitnie w maju, 18. ptak śpiewający o zdolnościach naśladowczych, 21. oprawca, 22. pojemnik na paliwo, 24. jezioro na Pojezierzu Mazurskim, położone wśród lasów Napiwodzkich, 27. wyspa indonezyjska, na której znajduje się miasto Bandung, 28. rządzi nim Rainier III i księżna Grace Kelly, 29. grecki bóg miłości, syn Aresa i Afrodyty, 30. zwrot staropolski, 31. imię żeńskie.

PIONOWO: 1. rodzaj ogrodzenia, 2. lilia nilowa, 3. gaz powstający podczas burzy z wyładowaniami elektrycznymi, 4. antonim zaprzeczenia, 5. pismo utrwalające czynność urzędową, 6. imię męskie, 7. przedmiot osobliwy, 8. szereg pokoleń, pochodzących od jednego przodka, 9. czasem jeszcze kojarzy małżeństwa, 12. lowi, ale nie w lesie, 16 mieszkaniec Meksyku, 18. jeden z ultrasowskich generałów francuskich, którzy usiłowali dokonać puczu w Algerii, 19. roślina dyniowata, której ojczyzną jest Afryka tropikalna, 20. chorobliwa śpiączka, 21. ssak drapieżny o cennym futrze, 22. syn Szarej Wilczycy, 23. gotówka w języku handlowym, 25. hart, siła, krzepa, 26. rycerz w Polsce wczesnofeudalnej, 27. pieniądz japoński.

ZMIENIANKA

Środkowe litery podanych wyrazów pozamieniać tak, aby powstały nowe wyrazy pięcioliterowe, a następnie z nowych liter odczytać kolejno rozwiązanie, którego treścią jest imię i nazwisko wodza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

ZAPAŁ
KOREK
STYPA
ROBAK
WAGON
KLAKA
POZÓR
KLAPA
KRASA
BATON
REJON
SAKWA
KRATA
WARNA
OSAKA
BARAN

*

Rozwiązania prosimy przesyłać na adres redakcji do dnia 6. XI. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedno prawidłowe rozwiązanie, redakcja rozlosuje nagrody w postaci WARTOŚCIOWYCH KSIĄŻEK

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 43 (254)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. kokos, 4. kopa, 7. meta, 9. kumulator, 12. agat, 13. mors, 14. Tatabanya, 16. atar, 17. oraz, 18. szron.

PIONOWO: 1. komutator, 2. Opel, 3. katamaran, 5. bursa, 6. fuga, 8. Aton, 9. katar, 10. mata, 11. oryl, 15. Baro.

ZAGADKA

Aran — nara.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S", klatka „B" — Telefony: Kierownik Ośrodka 422-99, Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 481-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa
Kraków, ul. Wielopole 1
K—4